Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 92. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 kwietnia 1929 r. | Rok XXIII.

Jan Dobrucki.

Reforma rolna w świetle krytyki.

IV.

Osadnictwo a samowystarczalność państwa.

W części IV swoich cennych wywodów p. Dr. Zbąski obawia się, czy parcelacja większych majątków nie zmniejszy bardzo poważnie naszej wytwórczości rolniczej, co wpływać będzie ujemnie na **naszą gospodarczą samowystarczalność** na wypadek konfliktu zbrojnego i wzywa Ministra Wojny, by ten ostudził zapał parcelacyjny Ministra Reform Rolnych. Uwaga zupełnie słuszna, a kwestja tak kapitalna, iż należy jej poświęcić nieco miejsca. Pan Dr. Zbąski podaje, „iż małorolny dostarcza z jednej morgi przeciętnie coś ponad 20 kg na sprzedaż ziarna, podczas gdy agrarjusz 130 kg. Zanim podam ściśle dane cyfrowe, za które biorę pełną odpowiedzialność, dotyczące ilości dostarczanego ziarna na sprzedaż właśnie z rozparcelowanego majątku Małocin, zmuszony jestem zrobić kilka uwag na temat naszej obronności wojskowej. Jako były żołnierz stwierdzam, iż słowa Chrystusa „nie samem tylko chlebem człowiek żyje...“ mają i tu swoje właściwe zostosowanie. Już w wojnie minionej pokazało się, iż prócz chleba i wytrzymałości fizycznej potrzebną jest każdemu żołnierzowi także bezwarunkowo **wytrzymałość moralna.** Dzisiejszy system wyszkolenia i techniki wojskowej nie jest dawnym szablonem równego maszerowania i ślepego posłuszeństwa. Dziś każdy szeregowiec to niejako odrębna i samodzielna „jednostka taktyczna“. Od jej siły moralnej zależy dodatni efekt tak pojedyńczych działań jak i całość prowadzonej wojny. Rozbujanej radykalizmem i osłabionej moralnie i społecznie służby folwarcznej nie uważam w całej swej masie za zdolną do wydobycia z siebie tej bezwzględnie potrzebnej wytrwałości i odporności psychicznej (moralnej). Minister wojny i wódz armji liczyć się musi nie z samym tylko materjałem technicznym, wyćwiczonym i wyżywieniem swych żołnierzy. Poruczając to zadanie służbie intendenckiej zwrócić musi większą uwagę na **stronę moralną materjału żołnierskiego.** Żołnierz nieuspołeczniony i moralności obywatelskiej w dostatecznej mierze nie posiadający, jest dziś dla dowódcy nie narzędziem i pomocą w akcji bojowej, lecz raczej ciężarem i zawadą. Prawdą jest i faktem, że w okolicy mojej widzę kwitnące folwarki o obszarze około 12 tys. mórg. Posiadają one piękne konie i bydło, dobre maszyny i narzędzia, pełne śpichrze i stodoły, lecz w razie potrzeby... może ani jednego pewnego, oddanego Polsce żołnierza. W tym wypadku Minister Wojny zaciągnie w szeregi i powoła do obrony granic chyba owe piękne konie i woły. Tymczasem w rozparcelowanym Małocinie, o obszarze około 2 tys. mórg, ziemi znacznie gorszej, bez przesady i przechwalania się stanie każdej chwili pod broń 50 pewnych żołnierzy z kapitanem na czele. To strona moralna obronności naszej i względów militarnych, z którą chyba każdy dobry obywatel państwa liczyć się musi.

Bezsprzecznie walor produkcji rolnej ma tu swoje wielkie znaczenie. Piszący te skromne uwagi i spostrzeżenia, to nie literat z Bożej łaski, to nie fantasta, bujający w sferze obłoków, ale człowiek nawskroś realny, a może nawet często zbyt utylitarny. Burzenie intensywnych warsztatów produkcji rolnej, jeśli nas do tego nie zmusza konieczność państwowa i narodowa, uważam i uważam za absurd i zbrodnię. Tylko ewolucyjnie, drogą rozumnie nakreślonego planu należy zabierać się do parcelacji.

Na dowód, iż dobrze przeprowadzona parcelacja nie jest straszną i kultury ogólnej i rolnej nie obniża, podaję fakty i cyfry. W roku 1926 rozparcelowano zrujnowaną zupełnie domenę Małocin w powiecie wyrzyskim. Obszar domeny około 2.200 mórg magd. Utworzono 31 osad ok. 60-morgowych, 2 osady rzemieślnicze 8-morgowe, zostawiając ośrodek o obszarze 280 mórg. Produkcja na domenie jako całości wynosiła w roku 1925:

żyto,	pszenica,	jęczmień,	owies,	groch,	ziemniaki,	buraki
1550 q	950 q	850 q	650 q	200 q	2500 q	7000 q

Produkcja po rozparcelowaniu w roku 1927:

Produkcja w roku 1928:

2700 q	700 q	1100 q	1450 q	800 q	17000 q	10000 q

(q = 2 centnary)

Produkcja w roku 1928:

Produkcja po rozparcelowaniu w roku 1927:

2450 q	600 q	900 q	700 q	460 q	8000 q	8500 q

(q = 2 centnary).

Konstatujemy zatem wzmożenie produkcji ziarna o 63% i okopowych o 76%.

Stan inwentarza na domenie w roku 1924:

koni: 56 bydła: 120 świń: 80

Stan inwentarza u osadników w roku 1928:

koni: 80 bydła: 150 świń: 270

Ludzi utrzymujących się na tym samym areale w roku 1925 — 182, obecnie 287.

W czasie od 1926 do 1928 roku wybudowali osadnicy 7 domów mieszkalnych 4-pokojowych, 9 domów mieszkalnych 3-pokojowych połączonych z oborą i stajnią i 26 stodół.

Niemcy zerwali układy w Paryżu.

Ponieważ odrzucili orzeczenie komisji ekspertów, płacić muszą nadal po 2½ miljarda marek rocznie odszkodowań wojennych.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Berlin, 19. 4. Cała prasa niemiecka obszernie przedstawia zerwanie konferencji paryskiej, przyczem **posądza delegacje aljanckie o rozmyślne doprowadzenie do kryzysu.**

Centrowa „Germania“ wypowiada pogląd, że **czas pracuje dla Niemiec.**

Pisma prawicowe udają zdziwienie z powodu nieprzyjęcia przez aljantów propozycji dr. Schachta, mimo ich rzekomo nadmiernej wysokości.

W kołach politycznych w Berlinie, które nie liczyły się z takim wynikiem obrad, panuje przygnębienie. **B.**

* * *

(n) Gadanie, że „czas“ pracuje dla Niemiec, jest pustym frazesem. Czas tak samo pracuje dla aljantów jak dla Niemców. Frazes o „czasie“ przywołuje nam na pamięć odwoływanie się butnych Prusaków — w czasie wojny światowej — do **„niemieckiego“** Boga, który podpalaczom i grabieżcom miał dać... zwycięstwo. „Niemiecki“ Bóg snać był pogańskim Wodanem, bo dostał w skórę.

Paryż, 19. 4. Konferencja rzeczoznawców w sprawie odszkodowań nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Na komisji, mającej ustalić ogólną wysokość spłat niemieckich i ilość rocznych rat, nastąpił zasadniczy kryzys. **Niemcy sprzeciwiły się stanowczo płaceniu wyższych rat niż po miljard 650 miljonów marek rocznie na przeciąg 37 lat.** Konferencja tem samem upada.

Dziś, w piątek o 11 przed południem odbędzie się końcowe plenarne posiedzenie konferencji, na którem według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawy się zakończą. Niemcy będą musieli w dalszym ciągu wykonywać spłaty **według planu Dawesa,** co wynosi **po dwa i pół miljarda rocznie.** Ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań nastąpiłoby później, prawdopodobnie na jakiejś wielkiej konferencji politycznej. **Cała prasa francuska niezwykle ostro atakuje delegację niemiecką** i przypisuje jej winę w zerwaniu rokowań. **W.**

Niemcy kpią sobie najwidoczniej z całego świata.

Paryż, 19. 4. (AW.) Prasa paryska podała bardzo ostrej krytyce memorjał niemiecki w sprawie odszkodowań.

„Matin“ pisze, że memorjał niemiecki należy do tych dokumentów, które się czyta z grzeczności, ale których się **nie traktuje na serjo.**

„Petit Parisien“ nazywa żądania niemieckie **śmiesznemi.**

„Journal“ pisze, że **Niemcy kpią sobie najwidoczniej z całego świata.**

Wszystkie pisma paryskie twierdzą, że suma wymieniona przez Niemcy wystarczyłaby zaledwie na pokrycie długów międzysojuszniczych, najwyżej jeszcze **na spłatę procentów** z pożyczki zaciągniętej według planu Dawesa, przyczem nie pozostałoby **nic na koszta odbudowy Francji.**

Niemiecka marynarka wojenna utrzymuje mnóstwo zbytecznych oficerów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 4. „Berliner Tageblatt“ ostro krytykuje nadmierne wydatki na marynarkę wojenną Niemiec. Budżet marynarki wzrósł w ostatnich czterech latach w przeszło dwójnasób, przyczem istnieje mnóstwo dowództw i władz administracyjnych zupełnie niepotrzebnych dla małej powojennej marynarki niemieckiej. Oprócz etatowych oficerów istnieje mnóstwo urzędników kontraktowych, z tych większość o wysokiem uposażeniu, a jeden nawet o poborach ambasadora.

Kierownictwo marynarki wojennej powołuje się na przykład Wielkiej Brytanji. Porównanie to nie wytrzymuje krytyki, ponieważ marynarka angielska posiada wielką ilość aeroplanów i łodzi podwodnych oraz musi dbać o współdziałanie tych broni, co jest bardzo skomplikowane. **Marynarka niemiecka** zaś **nie ma ani samolotów ani łodzi podwodnych.** Natomiast ilość oficerów i urzędników w szeregu władz administracyjnych marynarki jest nie wiele niższa od personelu przedwojennej wielkiej marynarki cesarskich Niemiec.

„Berliner Tageblatt“ żąda stanowczo uproszczenia organizacji i administracji niemieckiej marynarki wojennej. **B.**

Dr. Ender kanclerzem Austrji.

Wiedeń, 19. 4. (AW.) Nastąpiła przerwa w rokowaniach między stronnictwami co do składu nowego gabinetu. Starosta Przedarulanji dr. Ender, który powszechnie uważany jest za następcę kanclerza Seipla, odbył konferencję z przywódcami większości parlamentarnej. Mianowanie nowego gabinetu nastąpi około połowy przyszłego tygodnia.

Co premjer Świtalski oświadczył dziennikarzom.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Premjer Świtalski złożył wczoraj wizytę marszałkowi Daszyńskiemu i Szymańskiemu. Rozmowa z marszałkiem Daszyńskim trwała trzy kwadranse. Następnie premjer Świtalski udał się do klubu sprawozdawców parlamentarnych. W obecności dziennikarzy wygłosił on przemówienie, w którem oświadczył: Deklaracje nowych rządów są wtedy potrzebne, **jeżeli nowy rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs.** Tylko zmiana zasadnicza, dotycząca interesów całego społeczeństwa, wymaga oświadczenia ze strony nowego rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby nie wysuwam, dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali się i cierpliwie osądzali działalność mego rządu nie według jego zapowiedzi, lecz według tego, co robi.

ogólnej wartości około 300.000 zł. Wszyscy osadnicy mieszkają już w domach i żyją we względnym dostatku. Pomoc finansowa Państwa wynosiła około 80.000 zł w formie pożyczek, a 2.500 zł wzgl. 4.300 zł na jednego osadnika. Od roku 1926 zwrócili już osadnicy Państwu tytułem zaliczek, procentów i za odebrane zasiewy około 50.000 zł, zaś ośrodek płaci regularną tenutę dzierżawną w wysokości około 4.000 zł rocznie. Stwierdzam z całą stanowczością, iż już w roku bieżącym 90% osadników w Małocinie będzie zabudowanych całkowicie, a już w roku następnym będą mogli płacić niewygórowaną rentę Skarbowi Państwa. Jednak biorąc jedynie pod uwagę fiskalny punkt widzenia Państwa, nie jest wskazane zbytnie obciążenie osadnika rentą w rozmaitej formie, bo nie zawsze interes skarbu Państwa pokrywa się z interesem Państwa. W państwie demokratycznem i narodowem, jakiem jest Rzeczpospolita nasza, nie można stosować do obywateli metod i środków, jakiemi posługiwali się zaborcy, traktując ziemie zabrane jak Kamerun lub Kongo. Dla Państwa musi być miarodajną przedewszystkiem produkcja, stanowiąca nietylko o sile podatkowej mieszkańców, ale rozwiązująca poważne zagadnienie naszego bilansu handlowego i płatniczego, tudzież łagodząca bezrobocie, a nie wyłącznie wpływy skarbowe. Stwierdzam także, iż w roku 1928 sprzedano ogólnie z Małocina 3600 q ziarna, co dzieląc przez 2.000 mórg ziemi ornej, daje nam 180 kg z jednej morgi (¼ ha), a co przewyższa znacznie cyfrę 130 kg podaną przez p. Dr. Zbąskiego dla „agrarjuszy".

Kronika telegraficzna.

LWÓW, 19. 4. (tel. wł.). Wczoraj odbyła się uroczysta eksportacja zwłok arcybiskupa Hryniewieckiego. Nabożeństwo żałobne odprawili arcybiskupi wszystkich trzech obrządków. W orszaku żałobnym udział wzięli dostojnicy kościelni, przedstawiciele rządu itd.

Budapeszt, 19. 4. (Tl. wł.) W bieżącym miesiącu rozpocznie się przed sądem w Koszycach proces przeciwko bandzie cyganów, oskarżonych o ludożerstwo, napady bandyckie i morderstwa. Śledztwo w tej sprawie prowadzono 16 miesięcy.

Polski samolot wojskowy spadł pod Iławą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 4. Z Iławy (Deutsch-Eylau) w Prusach Wschodnich donoszą, że w Dietrichstein wylądował wojskowy aeroplan polski. Podczas lądowania na polu **pękło śmigło**, piloci jednak nie odnieśli żadnych okaleczeń. Lotnicy, porucznik i podoficer wojsk polskich, oświadczyli, że **zbłądzili** i że zmuszeni byli do lądowania skutkiem zepsucia się motoru.

Obu **aresztowano** i odstawiono do Iławy. **B.**

* * *

(W myśl obowiązujących przepisów samolot wojskowy musi niezwłocznie być wydany a niesłusznie zatrzymani lotnicy uwolnieni. — Uw. red.)

Co b. wódz Reichswehry robi na Bałkanie?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 4. Prasa berlińska podaje urzędowy komunikat rumuński, według którego **generał v. Seeckt**, bawiący podczas świąt wielkanocnych **w Siedmiogrodzie**, złożył premjerowi rumuńskiemu Maniu w Cluj (Klausenburg) jedynie wizytę grzecznościową.

Komunikat ten stanowi zaprzeczenie pogłosek o specjalnej misji gen. von Seeckta na Bałkanie. **B.**

Pogłoski o zamierzeniach rządu.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) „Kurjer Warszawski" pod tytułem „Czy będzie sesja wiosenna sejmu" omawia sytuację w kraju. „Kurjer Warszawski" notuje pogłoski, iż rząd zamierza zwołać sesję, którą poświęci sprawom gospodarczym. Poza tem dziennik donosi, iż nowy rząd próbuje podjąć nie obowiązujące rozmowy ze stronnictwami lewicowemi dla unormowania stosunków i nastrojów w kraju.

Dziesięciolecie odzyskania Wilna.

Generał Rydz-Smigły zastępować będzie na uroczystościach wileńskich marszałka Piłsudskiego.

Z Wilna donoszą: Uroczystości, związane z obchodem 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna, zapowiadają się okazale. Zaproszony do Wilna na uroczystość, przez wojewodę Raczkiewicza, **marszałek Piłsudski wyraził żal, iż nie może w dniu 21 kwietnia być obecny na uroczystości w Wilnie,** przyczem polecił reprezentowanie swojej osoby na obchodzie **genrałowi Rydzowi-Śmigłemu.** Pozatem zaproszenia otrzymały wybitne osobistości, które brały czynny udział w walkach o Wilno, a więc: minister reform rolnych Witold Staniewicz, min. pracy i opieki społecznej płk. A. Prystor, którzy zaproszenia przyjęli i w dniu 21 kwietnia przybędą do Wilna. Również przybędzie szef sztabu głównego gen. Piskor. Pozatem zaproszono pułk. Belinę Prażmowskiego, gen. Orlicz-Dreszera i gen. Zaruskiego, oraz pułk. Slawka.

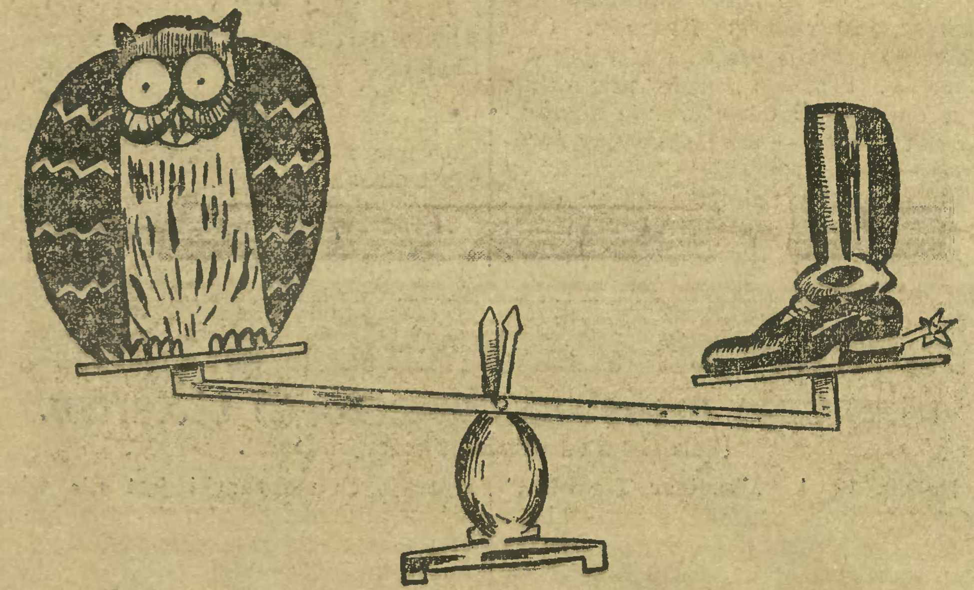
Uroczystość niedzielna będzie więc wielką manifestacją jedności Wilna z Macierzą.

Sprawa caratu narazie nieaktualna

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 19. 4. W kołach paryskiej emigracji rosyjskiej wywołały wielkie wrażenie pretensje W. Księcia Cyryla, który żądał od kongresu emigrantów potwierdzenia go jako cara rosyjskiego. Monarchiści rosyjscy uznali W. Księcia Cyryla za swojego przywódcę, zaznaczyli jednak, że sprawa caratu może być aktualna dopiero w Rosji, a nie na emigracji. **W.**

Gdy chodzi o tekę,



to lepszy łut szczęścia niż funt rozumu.

Zwycięstwa jeźdźców polskich w Nicei.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) W pierwszym dniu konkursów hippicznych w Nicei w pierwszym biegu I nagrodę zdobył porucznik Szosland na koniu Ali, III nagrodę porucznik Starnawski na koniu Hanibal. W drugim biegu o nagrodę komitetu sportowego I nagrodę zdobył podpułkownik Rómmel na koniu Giedymin. W konkursie udział biorą przedstawiciele ogółem 8 narodowości. Polskę reprezentuje drużyna złożona z 6 jeźdźców i 14 koni.

Konserwatystom w Anglji przed wyborami przypomnieli się — robotnicy...

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Londyn, 19. 4. Wczoraj przed południem wygłosił premjer Baldwin w teatrze operetkowym Drury Lane mowę propagandową partji konserwatywnej wobec 2000 prowincjonalnych delegatów swego stronnictwa. Baldwin rozwinął program wyborczy swojej partji, który polega na daniu **stałej pracy bezrobotnym**, na zniżeniu podatków, **na rozszerzeniu opieki socjalnej** i na pomocy dla rolnictwa. **Tl.**

Wybuch benzolu i eteru na ulicach Monachjum.

Monachjum, 19. 4. (tel. wł.) Wczoraj rano na ulicy Bayerstrasse eksplodowała cysterna, zawierająca benzol i eter. Z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar. Po eksplozji na ulicę wylał się potok płonącego płynu. Wśród przechodniów wybuchł popłoch. Uciekający przewracali się, odnosząc dotkliwe poparzenia. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wielką ilość rannych i poparzonych. W okolicznych domach wypadło mnóstwo szyb.

Cholera w Indjach.

(AW.) W Indjach znowu wzmogła się epidemja cholery. We wielu wsiach wszyscy mieszkańcy zapadli na tę chorobę. W celu zwalczania cholery, która w ciągu dwóch lat pochłonęła więcej niż 100 tysięcy ludzi, rząd angielski przedsięwziął energiczne środki zaradcze.

Ministerstwo sportu ma powstać w Anglji.

Partja pracy w swoim programie wyborczym zapowiada utworzenie ministerstwa sportu, w razie zwycięstwa tej partji w wyborach.

Podniesienie stopy dyskontowej.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Rada Banku Polskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Młynarskiego uchwaliła podnieść stopę dyskontową z 8 na 9%. Natomiast rada postanowiła zastosować ulgi przy dyskoncie weksli, pochodzących z eksportu. Weksle dyskontować się będzie według stopy procentowej panującej w kraju, dokąd odbywa się eksport, bez dotychczasowego doliczania pół procent.

Bilans handlowy za marzec.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego bilans handlowy za marzec przedstawia się następująco: Przywieziono towaru na sumę 233 miljony 286 tysięcy, wywieziono za 161 miljonów 223 tysiące. **Bierne saldo wynosi 71 miljonów 763 tysiące.** W porównaniu do roku zeszłego przywóz zmniejszył się o 31, wywóz o 6 miljonów.

Skrócenie służby wojskowej w Czechosłowacji.

Praga, 19. 4. (Tel. wł.), Ministerstwo obrony narodowej ma zamiar wprowadzić skrócenie służby wojskowej do 14 miesięcy. Nastąpi to, skoro armja posiadać będzie dostateczną ilość podoficerów zawodowych.

W Amsterdamie spalił się gmach powystawowy.

W Amsterdamie spłonął doszczętnie wielki przemysłowy gmach wystawowy, zbudowany w r. 1856 kosztem 1 miljona guldenów. Przypuszczają, iż pożar powstał wskutek eksplozji.

Na rowerze przez kanał La Manche.

Francuz Roger Vincent przepłynął kanał La Manche z Calais do Dover w ciągu 5 godzin i 35 minut na rowerze wodnym, bijąc tem wszystkie rekordy w tej dziedzinie sportu.

Miss Polonia z 1928 r. w Chicago Janina Smolińska, artystka wśród Polaków.

W tych dniach obiegła prasę krajową wiadomość jakoby zeszłoroczna Miss Polonia, tancerka teatrów paryskich Janina Smolińska, tułała się na bruku miast amerykańskich. Tymczasem czytamy w polskiej prasie chicagoskiej, że p. Janina Smolińska 3 kwietnia wystąpiła na scenie Audytorjum św. Trójcy przed przedstawieniem „Ślubów Panieńskich. Wielki portret uroczej artystki podawały dzienniki polskie przez kilka dni z rzędu. Z tego należy wnioskować, że rodacy nie dadzą zginąć p. Smolińskiej.

Ingres ks. biskupa Radońskiego.

Nasz korespondent włocławski donosi, iż ingres ks. biskupa Radońskiego na stolicę biskupią we Włocławku odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Podjęte zostały już wielkie przygotowania do uroczystości, która odbędzie się z wielką wspaniałością.

Zbrodniczy syn strzelał do ojca.

Krzywin, dnia 19. 4.

Pomiędzy Mikołajem Wierzbińskim z Krzywinia i jego synem Stanisławem istniała niezgoda na tle majątkowym. W czasie kłótni rozdrażniony synalek chwycił za rewolwer i dwukrotnie strzelił do ojca, raniąc go w rękę. Stanisława Wierzbińskiego aresztowano.

Z zemsty wykłuła majorowi oko.

Toruń, dnia 19. 4.

Wczoraj w godzinach wieczorowch w Toruniu niej. p. Falkiewiczówna z Warszawy idąc ulicą w towarzystwie majora P. z Grudziądza w przystępie wielkiego zdenerwowania wykłuła swojemu przyjacielowi oko, które wypłynęło. Rannego przewieziono do lecznicy wojskowej. Falkiewiczównę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Poznań, 19. 4. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Sprawozdanie zarządu wygłosił dyrektor Tadeusz Brzeski, podkreślając dalszy wzrost operacyj Banku. **Ogólny obrót Banku od 1928 r. wzrósł o prawie 2 miljardy złotych.** O wielkiem zaufaniu, jakiem społeczeństwo darzy Bank, świadczy fakt, iż ogólna suma wpłat z końcem roku sprawozdawczego wynosiła **około 128 miljonów zł.**

Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani jednogłośnie uchwalili wotum zaufania dla władz Banku i zatwierdzili bilans wraz z rachunkiem zysków i strat. **Czysty zysk Banku wynosi 1 548 132,44 zł.** Z zysku tego wydzielono **6½% dywidendy** dla akcjonarjuszów od kapitału zakładowego 20 milj. zł.

Z rady nadzorczej wystąpili na skutek upłynięcia kadencji dr. Tadeusz Szułdrzyński oraz ks. prałat Bronisław Dembiński. Na wniosek rady wybrano **dr. Szułdrzyńskiego ponownie,** a w miejsce ks. Dembińskiego nie wybrano nikogo, **redukując w ten sposób ilość członków rady do 17.**

O Radzie Finansowej i jej znaczeniu.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego")

Warszawa, 18 kwietnia.

Postawienie b. ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, ostatnie przesilenie rządowe oraz powierzenie resortu skarbowego pułk. Matuszewskiemu — zaktualiozwało w opinji publicznej sprawę Rady Finansowej, jako organu ministra skarbu. Wiązanie pewnych funkcyj państwowych z jakąś nową Radę Finansową, a co jest dziś na porządku dziennym, wszelkich dyskusyj polityczno - skarbowych, każe zwrócić uwagę na dorobek dotychczasowej Rady Finansowej, powołanej do życia na podstawie dekretu pana prezydenta Rzeczypospolitej. W tej intencji zwróciłem się do mecenasa Łypacewicza, członka obecnej Rady Finansowej z prośbą o wypowiedzenie się w tej tak bardzo interesującej opinję publiczną sprawę.

— Jak szeroki był zakres uprawnień obecnej Rady Finansowej? — pytam.

Dotychczasowa Rada Finansowa — przytaczam słowa p. mecenasa Łypacewicza — była ciałem doradczem, opinjodawczem przy ministrze skarbu. Zbierała się na żądanie ministra skarbu i przez niego była zwoływana. Działo się to mniej więcej co miesiąc, zdarzało się jednak, że zebrania odbywały się w mniejszych okresach.

Dotychczasowa Rada Finansowa rozpatrywała bądź na plenum, bądź w specjalnych komisjach projekty nowych ustaw podatkowych, rozważała zamierzenia finansowe i skarbowe Ministerstwa Skarbu. Minister zdawał sprawę Radzie ze swych prac, a Rada wypowiadała się o położeniu finansowem państwa.

Dodać muszę, że minister skarbu nie był skrępowany opinjami Rady Finansowej. Od dobrej woli ministra zależało korzystanie ze wskazań Rady. Trzeba jednak przyznać, że naogół w dotychczasowej praktyce polityka Ministerstwa Skarbu była zgodną z uchwałami Rady.

— Jakie były dobre strony tej instytucji?

— Do dobrych stron Rady Finansowej zaliczam to, że minister skarbu miał zawsze możność wysłuchania zdania bądź znawców skarbowości, bądź zdania ludzi, związanych blisko z życiem gospodarczem kraju. Rada Finansowa była niejako probierzem, że dane zamierzenie Ministerstwa Skarbu względnie projekt nowej ustawy podatkowej nie posiada zasadniczych błędów przeciwko teorji skarbowej, ani też nie zawiera usterek, zagrażających życiu gospodarczemu, bądź w zasadniczych swych podstawach, bądź w szczegółach natury wykonawczej.

— Czy Rada Finansowa miała wpływ na realizację budżetu?

— Rada Finansowa w dotychczasowej swej praktyce ani przygotowaniami, ani realizacją budżetu się nie zajmowała. Rozpatrywała jednak tematy, związane z ogólnem obciążeniem podatkowem.

— Więc o **przekroczeniach budżetowych** na Radzie Finansowej nie było mowy?

— Nie. To nie wkraczało w zakres jej uprawnień.

— Jakie pan mecenas widzi możliwości, by istniejąca Rada Finansowa mogła być dla kierownika Ministerstwa Skarbu pułk. Matuszewskiego takim organem, którego istnienie podnosiłoby wiarę w skuteczność i celowość zarządzeń skarbowych?

— Wątpię, czy tę rolę mogłaby spełniać obecna Rada Finansowa. Wszakże wszelkie ciało doradcze może wypowiadać tylko swoją opinję. Ani Rząd, ani minister skarbu odnośnie do Rady Finansowej nie był skrępowany jej uchwałami. Natomiast, mojem zdaniem, **byłoby błędem, nadawanie Radzie Finansowej uprawnień innych, niż doradcze.** Wówczas bowiem minister skarbu ponosiłby odpowiedzialność za ciało zbiorowe, w gruncie rzeczy przed nikim nie odpowiedzialne. Przeniesienie ciężaru polityki skarbowej na ciało zbiorowe — zatem na jakiegoś wielogłowego w swych kompetencjach ministra skarbu, byłoby eksperymentem, zgubnym w skutkach.

— Jakie znaczenie przypisuje pan fachowości ministra skarbu?

— Pytanie to zbyt obszerne, aby na nie można było odpowiedzieć w krótkich wywodach. Pojęcie fachowości ministra skarbu jest rzeczą względną. Co znaczy fachowy minister skarbu? — Ten chyba, który już urząd ministra skarbu piastował i który zna zagadnienia resortu skarbowego z osobistej praktyki. W takim razie **większość naszych ministrów skarbu była niefachowa,** bo po raz pierwszy zasiadała na fotelu ministerjalnym. Z fachowymi ministrami (którzy ponownie obejmowali resort skarbowy) działo się Polsce wcale nie lepiej. P. Władysław Grabski trzykrotnie był ministrem skarbu, a jego trzecia operacja skarbowa nie była lepsza od pierwszej... I dziś po 8 latach gotówbym powtórzyć to, co napisałem w swej książce w sprawie uzdrowienia waluty w roku 1921.

Pod tym względem (tj. pod względem wyszkolenia ekonomiczno - finansowego) obecni nasi mężowie stanu i działacze finansowi dorównywują amerykańskim... z czasu wojny 1862 r., których opisał ich rodak prof. Walker w sposób następujący: „naszych mężów stanu i biznesu, charakteryzuje narodowa zarozumiałość, połączona z ignorancją finansową oraz pogardą dla mądrości wieków i doświadczenia innych narodów we wszystkiem, co się tyczy przemysłu i handlu... tacy zajmują dziś stanowiska (przywódców) leaderów parlamentu, prezesów najważniejszych komisyj — stanowiska, które w Anglji, Francji lub Niemczech powierzonoby jedynie mężom głęboko obeznanym z finansami i prawem publicznem".

Pana ministra Matuszewskiego znałem, gdy jeszcze był chłopcem dwunastoletnim. Na terenie parlamentarnym spotykałem się z nim, jako referent budżetowy. Znam go, jako człowieka o wybitnych zdolnościach.

Kto jednak potrafi być prorokiem we własnym kraju? **(W).**

Orkiestra „symfoniczna" berbeciów.



W jednej z ochronek angielskich 4- do 6-letnie dzieciaczki zorganizowały orkiestrę jedyną w swoim rodzaju.

Bank Papieski.

Rzym, 19. 4.

W szerszych kołach, mających styczność z państwem papieskiem, mówi się o utworzeniu banku w tem państwie. Biura banku mieścić się mają w Watykanie. Narazie nie ma dokładnego projektu. Założenie banku jest ściśle związane z projektem bicia monety papieskiej. W rachubę przychodzą dwa plany, mianowicie aby bank był niezależny, jednocześnie ma istnieć filja przy jednym z większych banków włoskich lub zagranicznych. Jednakowoż bank nie będzie brał udziału w spekulacjach na międzynarodowej giełdzie pieniężnej. W zakres działania tej instytucji wchodzić będzie zarządzanie majątkiem papieskiem oraz sprzedawanie i kupowanie papierów wartościowych na zlecenie obywateli, należących do tego państwa.

Marek Romański. 52

Miss o Szkarłatnem Spojrzeniu.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Ishimura, — rzekł — zajmiesz się tym oto człowiekiem. Czy pan ma jakie życzenie. — zwrócił się do Chaca.

— Co czeka mnie właściwie? — wyjąkał dziennikarz.

— Nic strasznego — zostanie pan naszym więźniem.

— Jak długo?

— Nie wiem. Póki ten budynek będzie nam potrzebny. Może dziesięć dni, może miesiąc. Jeżeli będzie się pan zachowywał spokojnie, wolno panu będzie pomagać dr. Hayakawie w jego pracach.

— Ależ ja mam robotę...

— Panie! — ozwał się kpiąco Hartrott — Cóż znaczy pańska pisanina wobec naszych celów!

— Więc dobrze! Czy mogę prosić panów o dwie rzeczy?

— Wolno panu prosić o wszystko, oczywiście w rozumnych granicach.

— A więc chciałem prosić o wręczenie stenogramu z moim wywiadem redakcji „Worlda" z paroma słowami usprawiedliwienia, oraz o odesłanie Mac Grady'emu tego kapelusza i płaszcza.

Kellerman odebrał stenogram z rąk reportera i wręczył dr. Hayakawie.

— Niech brat scenzuruje.

Chac nakreślił tymczasem na kartce papieru list do redaktora Battemana:

„Proszę nie niepokoić się o mnie i nie starać się dowiedzieć, gdzie jestem. Spełniam drugą część pańskiego polecenia. Być może zdobędę dla pana tak dalece pożądany wywiad. Nab. Chac."

Kellerman odczytał i skinął głową, poczem włożył list i stenogram do koperty i zaadresował do redakcji „Worlda".

— Oto życzenie pana spełnione. Czy chce pan czegoś jeszcze?

Dziennikarz zaryzykował:

— Czy który z panów nie udzieliłby mi wywiadu? — odezwał się — oczywista bez podania swego nazwiska.

Przywódcy sprzysiężenia roześmiali się:

— Nie przestaje pan być nawet teraz reporterem. — rzekł Hartrott. — Pogadamy o tem, gdy pan grzeczny będzie. Doktorze Hayakawa, teraz damy na sen naszemu bohaterowi.

Siwy Japończyk w rogowych okularach podszedł do stołu i wypełnił szprycę do zastrzyków gęstym białawym płynem.

— Niech pan odwinie rękaw koszuli — rzekł łagodnie do reportera. — To nic strasznego. Mały dożylny zastrzyk „mortuiny", po którym będzie pan spał kilkanaście godzin.

Wbił igłę na przegubie łokcia i nacisnął tłoczek. Po injekcji reporter usiadł przy stole. Rozmawiał jeszcze z obecnymi, lecz narkotyk działał piorunująco i wkrótce twarze Kellermana, Hayakawy, Hartrotta i Ishimury poczęły mu zasnuwać się mgłą i zapadł w ciężki, głęboki sen.

* * *

W dwie godziny potem jakiś człowiek doręczył redakcji „Worlda" list od Nabuhodonozora Chaca. W liście tym był stenogram wywiadu z Mac Gradym. Równocześnie portjer hotelu „Metropolitan" odebrał paczkę, która przeznaczona była dla Mac Grady'ego, a zawierała płaszcz i kapelusz, które reporter pożyczył był od detektywa.

Rozdział XXVII.

I znowu był ponury, jesienny wieczór, który tak szybko przechodzi w noc. I znowu do opustoszałego, rzekomo, domu w portowej dzielnicy — a było to na drugi dzień, po uwięzieniu w nim Nabuhodonozora Chaca — przemykały się ciemne postacie, szybkie, niepozorne i tajemnicze.

Bracia schodzili się znów na naradę. Narada tym razem była szczególnej wagi i nie chodziło tu bynajmniej o sąd nad zdrajcą, lub o dobranie do walczącego grona nowego brata, w miejsce tego, który poległ, spełniając zadanie związku „ślepego Johna".

Narada była szczególniejszej wagi. Nadejść bowiem miały już niedługo wypadki kulminacyjne, które w myśl marzeń Kellermana, Hartrotta, Zuzanny Reutt, Hayakawy i tego wielkiego nieznanego, który nazywany był „Ślepym Johnem", uwieńczyć miały aureolą zwycięstwa dotychczasową działalność sprzysiężenia.

Braci było dużo. „Ślepy John" bowiem z całego terenu Stanów Zjednoczonych wezwał przewodniczących trójek bojowych sprzysiężenia, celem wydania rozkazów na ową największą chwilę.

Sala posiedzeń była, jak zawsze mroczna, okienice pozamykane szczelnie. Bracia przybyli w komplecie. Było ich trzystu trzydziestu trzech, ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych od Dakoty po Florydę, od Massachussets po Kalifornję.

Przybyli tak jak im polecono, w maskach, które pół zajmowały twarzy i rysów braci nie pozwalały dojrzeć wzajemnie.

„Ślepy John" jednej tylko obawiał się rzeczy. Obawiał się zdrady i dlatego w tym kierunku przedsiębrano zawsze jaknajdalej idące środki ostróżności.

Dnia tego przywódcy sprzysiężenia przybyli bardzo wcześnie. Za prezydjalnym stołem usiedli dr. Hayakawa, który jeden nie nosił maski, lecz oczy za ogromnemi skrywał okularami, „miss o szkarłatnem spojrzeniu", brat Pierwszy i brat Krezus.

Pod mianem brata Pierwszego ukrywał się Rudolf on Hartrott, bratem Krezusem był człowiek, który finansował całe sprzysiężenie — bankier Max Kellerman.

Brat Pierwszy zagaił obrady, przewodniczył bowiem dnia tego.

— Bojownicy sprzysiężenia ślepego Johna! ozwał się donośnym, miłym swym głosem, obejmując wzrokiem zbitą ciżbę braci. — Wezwani zostaliście do stawienia się tutaj z polecenia najwyższej władzy naszej organizacji: Wezwał was tutaj "ślepy John" — praca bowiem sprzysiężenia zdaje się dobiegać końca i odebrać macie, jako dowódcy naszych trójek bojowych, ostatnie instrukcje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List z Krakowa.

(Uczczenie pamięci Focha. — Zbiory ś. p. Jasieńskiego — Zjazdy młodzieży katolickiej. — Likwidacja gimnazjum. Ustąpienie kustosza zbiorów wawelskich. — O teatr Słowackiego. — Z pałacu sztuki).

Kraków, w kwietniu.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 11-go bm. po uczczeniu pamięci ś. p. Focha przemówieniem wygłoszonem przez prezydenta miasta p. Rollego, wybrano specjalny komitet, który obmyśli sposób trwałego uczczenia pamięci wielkiego przyjaciela Polski. Na tem samem posiedzeniu uczczono pamięć ś. p. Feliksa Jasieńskiego, wielkiego miłośnika i zbieracza dzieł sztuki. Przez całe życie ś. p. Jasieński gromadził dzieła sztuki, a cały swój zbiór ofiarował Muzeum narodowemu w Krakowie. Ofiara ta jest iście królewska. Składa się na nią największy bodaj w Polsce zbiór pasów kontuszowych (300 sztuk, w tem 36 pasów japońskich), największy w Europie zbiór drzeworytów japońskich (6000 szt.), wielki zbiór artystycznych wyrobów japońskich z laki, szereg obrazów artystów polskich i t. d. Liczba ofiarowanych przez ś. p. Jasieńskiego przedmiotów wynosi około 10.000 o wartości nieraz wprost nieocenionej. Niestety zbiory nie są dostępne szerszej publiczności, gdyż niema dla nich pomieszczenia. Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 11 bm. Klub Ch. D. zażądał w interpelacji jak najrychlejszego obmyślenia pomieszczenia dla zbiorów Jasieńskiego.

W ostatnim czasie odbyły się w Krakowie trzy zjazdy młodzieży: delegatów katol. stowarzyszeń młodzieży męskiej, takiż zjazd stowarzyszeń młodzieży żeńskiej oraz zjazd katolickich akademików słowiańskich. Stowarzyszenia młodzieży męskiej w diecezji krakowskiej **liczą blisko 4.000 członków** w 126 oddziałach. W roku 1928 odbyły 1517 zebrań, liczą 68 bibljotek, kilkadziesiąt kół teatralnych, sportowych itd. Stowarzyszenia katol. **młodzieży żeńskiej** liczą w diecezji **ponad 5.000 członkiń** w 133 stowarzyszeniach. Liczba zebrań wynosiła w r. ub. — 1617, wygłoszono referatów 1660, kursów odbyło się 49, wieczornic i przedstawień scenicznych 600. Bibljoteki istnieją przy 63 stowarzyszeniach. Jak widać z cyfr powyższych, organizacje młodzieży katol. rozwijają się bardzo dobrze.

Trzydniowy zjazd katol. młodzieży akademickiej słowiańskiej obradował nad sprawą rozwoju organizacji młodzieży akadem. w poszczególnych krajach słowiańskich. W zjeździe brali udział delegaci katol. młodzieży z Czechosłowacji, Jugosławji oraz Ukraińcy i Rosjanie. Przygotowaniem zjazdu zajął się tutejszy oddział katol. młodzieży akad. „Odrodzenie“.

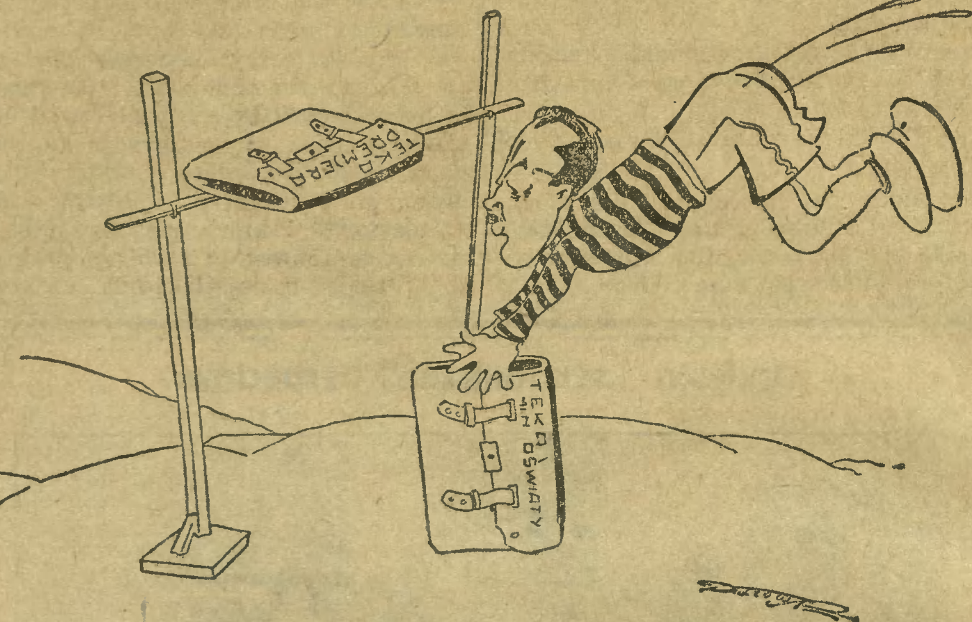
Rozeszły się pogłoski, że z nowym rokiem szkolnym ma być zniesione gimnazjum klasyczne im. Sobieskiego. Młodzież tego gimnazjum, wynosząca 500 uczniów, ma być rozmieszczona po innych gimnazjach, gmach zaś gimnazjum Sobieskiego ma być oddany na użytek państwowego gimnazjum żeńskiego, które znajduje się w fatalnie urządzonym gmachu przy ul. Franciszkańskiej. Gimnazjum im. Sobieskiego, istniejące od roku 1883, wychowało szereg młodych pokoleń i jest uważane za jedną z najlepiej urządzonych szkół średnich. Zlikwidowanie tej uczelni byłoby dużą stratą dla młodzieży.

Dotychczasowy kustosz zbiorów muzealnych na Wawelu dr. Marcelowski został odwołany i przeniesiony do Warszawy. . Nie przyjął jednak ofiarowanego mu stanowiska. Odwołanie dra Marcelowskiego jest niezrozumiałe. W ciągu kilkuletniej działalności na stanowisku kustosza na Wawelu położył p. Marcelowski koło powiększenia zbiorów olbrzymie zasługi. Dzięki jego zabiegom zbiory wawelskie powiększyły się w trzech latach kilkakrotnie. Nie trzeba przypominać zasług, jakie oddał p. Marcelowski przy rewindykacji zabytków polskich z Rosji.

W sprawie dzierżawy teatru im. Słowackiego nie zapadła dotychczas decyzja. Najpoważniejszy kandydat na stanowisko dzierżawcy p. Leszczyński z Warszawy zrezygnował z ubiegania się o dzierżawę, uznając subwencję 360.000 złotych jaką daje miasto, za niewystarczającą. Z pośród innych kandydatów żaden nie ma poważnych szans. Artysta dram. p. Węgierko z Warszawy, za którym stoi wydawca „Il. Kurjera Codziennego“ p. Marjan Dąbrowski, jest kandydatem zbyt prowokującym ze względu na swoją przynależność do Izraela. Sprawa dzierżawy musi jednak być wkrótce załatwiona ze względu na konieczność kompletowania przez nowego dyrektora personelu artystycznego.

Znakomity pomysł miała dyrekcja Towarzystwa Sztuk Pięknych, urządzając w pałacu przy Placu Szczepańskim wystawę obrazów polskich z ostatniego stulecia. Wystawa zajęła wszystkie wolne sale pałacu. Po ścianach rozwieszono kilkaset obrazów najlepszych polskich mistrzów, jak Matejki, Siemiradzkiego, Michałowskiego, Eljasza, Juljana Kossaka i in. Całość wystawy robi jednak wrażenie pewnego chaosu, gdyż eksponaty są pomieszczone zbyt gęsto. Nie jest to wina zarządu, ale małej ilości miejsca na tego rodzaju wystawę. Publiczność masowo zwiedza wystawę. **jp.**

Rekordowy skok Switalskiego nie o tyczce a o teczce,



czyli z ministra premjerem.

W szale strzelił do znajomego.

A potem żałował swego czynu.

W Szwecji wydarzył się niedawno ciekawy wypadek. Do mieszkania sąsiada, wysłużonego starego żołnierza przyszedł syn szewca nazwiskiem Lira. W chwili gdy sąsiad Backlundo wszczął rozmowę z Lirą, tenże cofnął się nagle, strzelił Backlundowi prosto w pierś i począł uciekać. Ranny nie stracił przytomności, zapalił światło i opatrzył sobie ranę. Lira pospieszył do okna i strzelił po raz wtóry, druzgocąc Backlundowi rękę.

Policja nie mogła od razy Liry ująć, napastnik bowiem ukrył się w próżnem mieszkaniu, zaopatrzył się w amunicję i ostrzeliwał przybyłych żandarmów i policjantów. Po wyczerpaniu amunicji zdołano go obezwładnić. Krótko po aresztowaniu powrócił Lira do stanu normalnego. Jak się okazuje był on zawsze spokojnym człowiekiem i zbrodni dokonać mógł jedynie z powodu jakiegoś szału. Dowiedziawszy się o swoim czynie, okazał wielki żal i był rozpaczony do tego stopnia, iż żądał, aby go za takie przestępstwo rozstrzelano na miejscu.

Dwa wielkie procesy przeciw komunistom.

We Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 31 komunistom z Tarnopolszczyzny, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

Białystok (AW) W sądzie okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces 35 osób oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Dwóch oskarżonych pozostających na wolnej stopie, uciekło przed rozprawą zagranicę, jeden zaś został wymieniony.

Oprócz prasy na salę dopuszczono tylko przedstawicieli magistratury sądowej i palestry oraz nielicznych krewnych oskarżonych. Z wezwanych na rozprawę 135 świadków oskarżenia i 18 świadków obrony stawiło się naraz ie tylko 45. Dwudziestu oskarżonych jest narodowości żydowskiej, dwunastu — polskiej i trzech — białoruskiej. Prawie wszyscy podali się za bezwyznaniowców, lub wolnomyślicieli. Wśród oskarżonych jest kilku akademików.

I znowu przekonujemy się, **że większość komunistów to żydzi.**

Wiadomości z kraju.

Śmierć przemytnika.

Dwaj strażnicy graniczni, pełniąc służbę na terenie gminy Brusiek (G. Śląsk) zauważyli skradających się przemytników. Ponieważ ci nie zatrzymali się na wołanie, strażnicy użyli broni, przyczem zabity został przemytnik Teodor Jakubowski z Niwki. Jak stwierdzono, przemytnicy starali się przenieść przez granicę transport tytoniu i spirytusu.

„Klub zboczonych kawalerów“.

Pisma warszawskie donoszą o wykryciu w stolicy spelunki, w której gromadzili się homoseksualiści, tworzący t. zw. Klub zboczonych kawalerów. Właścicielem lokalu jest b. kapitan armji austrjackiej Metterling, podejrzewany również jako szpieg.

Gdy policja wkroczyła do spelunki, zastała w niej wielu młodzieńców poniżej 20 lat bezwstydnie obnażonych i ubranych po kobiecemu. Władze przytrzymały około 100 osób.

Nieszczęście w kopalni.

Z Katowic donoszą: W kopalni „Mysłowice“ zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć 23-letniego górnika Ryszarda Czyża. Mianowicie jeden z filarów kopalni oberwał się, a spadające zwały węgla ugodziły Czyża tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki, ponosząc śmierć na miejscu.

Tajemniczy zgon ucznia gimnazjalnego.

W lasku za fabryką Hulczyńskiego w Zawierciu znaleziono zwłoki ucznia V klasy gimnazjum Bronisława Bałdyka, który zginął w niewyjaśniony sposób od postrzału w okolicę serca. Przy zwłokach znaleziono wystrzeloną łuskę, natomiast nie znaleziono rewolweru.

Wedle kursujących pogłosek zmarły miał przejąć się przepowiednią czarodzieja Ben Alego, który niedawno występował w Zawierciu i przepowiedział mu śmierć tragiczną, wskutek czego chłopak popełnił miał samobójstwo. Natomiast władze śledcze przypuszczają, iż Bałdyk został przypadkowo postrzelony przez kolegów podczas manipulowania bronią. Pozory prawdziwości nadają temu przypuszczeniu brak na miejscu rewolweru.

Przemytnictwo na granicy śląskiej.

Na odcinku granicznym w okolicy Brzezin Śląskich niedaleko kopalni „Kotylda“ posterunek straży granicznej oddał kilka strzałów do przekradających się chyłkiem przez granicę czterech przemytników, z których jeden, Piotr Kopczyński, został ciężko ranny w nogę. Przy Kopczyńskim znaleziono 12 kg. rodzynek.

Podobny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w okolicy Kuźnicy, gdzie ranny został w brzuch usiłujący nielegalnie przekroczyć granicę Michał Mnyszek z Kostrzynia powiatu częstochowskiego.

W ciągu ostatnich trzech dni na terenie inspektoratu śląskiej straży granicznej wykryto ogólnie przemycany towar wartości ponad 3 000 zł oraz przytrzymano 23 osoby za nielegalne przekraczanie granicy.

Unieruchomienie kopalni.

Kopalnia węgla „Krystyna“ w Tęczynku, własność gwarectwa „Siersza“, została w tych dniach zamknięta, podobno na skutek zbyt wysokich kosztów eksploatacyjnych.

Echa nadużyć biletowych na linji Sosnowiec - Kielce.

W roku 1927 policja wykryła na linji kolejowej Sosnowiec - Strzemieszyce - Kielce większe nadużycia, mianowicie: pasażerowie jeździli bez biletów lub za biletami fałszywemi.

Władze przeprowadziły dochodzenia i aresztowały kilku pasażerów. Biletów fałszowanych dostarczali mieszkańcy Wolbromia Ryfka, Zysla i Pinkus Rotnerowie oraz Pinkus i Szajndla Baumowie oraz Jankiel Rakowski wspólnie z kilku konduktorami z Kielc.

Sprawa ta znalazła się obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawę powołano 60 świadków. Po 3-dniowej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Ryfkę Rotnerową na jeden rok więzienia, resztę fałszerzy biletów zaś na karę od 3 do 6 miesięcy więzienia, oskarżonych zaś o współudział konduktorów z braku dostatecznych dowodów winy uniewinniono.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 20 KWIETNIA.

2,30 **Poznań, Warszawa, Katowice, Kraków.** (Transmisja z Warszawy). Operetka w 3 aktach K. Cuvillera: „Flora Bella“.
17,30—17,55: **Poznań.** „Kwitnące słowo“ — (recytacja poezji).
18,25—18,50: **Wilno.** „Chłopcy i dziewczynki“, IV-ta pogadanka dla młodych matek — wygł. Wanda Maćkiewiczowa.
20,00—20,25: **Katowice.** Odczyt p. t. „Wiosna w górach“ — wygł. p. Kazimierz Rutkowski.
20,00: **Warszawa.** Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej“ — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski.
20,00—20,25: **Wilno.** „O sądach dla nieletnich, odczyt VI z cyklu „Wędrówki po więzieniach wileńskich“ — wygłosi apl. adw. Helena Falewicz-Sztukowska, kuratorka więzień wileńskich.
20.05: **Wiedeń.** Dramat w 3 aktach Calderona de la Barca p. t.: „Kędziory Absalona“.

Harriman nie jest jeszcze panem Górnego Śląska.

(Od naszego koresp. górnośląskiego).

Od niejakiego czasu prasa polska a za nią i prasa niemiecka rozpowszechnia wiadomości, jakoby od przeszło roku trwające układy amerykańskiego koncernu Harrimana, który zakupił spółkę Gieschego na Śląsku, właścicielkę największych hut cynku — o kupno trzech największych zakładów przemysłowych na Śląsku dobiegły końca i koncern nabył **Hutę Bismarka, Katowicką Sp. Akc. i Królewską i Laura Hutę.**

W ten sposób koncern Harrimana, który jest już największym producentem cynku w Polsce, uzyskałby przeważający wpływ w produkcji żelaza i stali i poważny wpływ w produkcji węgla. Donoszono dalej, że koncern Harrimana nabył już także **chorzowską Centralę Elektryczną** (OEW), zaopatrującą w prąd elektryczny większą część śląskiego obwodu przemysłowego.

W ten sposób Amerykanie staliby się istotnie panami przemysłu śląskiego.

Okazuje się, że wszystkie te wiadomości są przedwczesne. Prawdą jest tylko, że rokowania toczą się w dalszym ciągu i kształtują się po myśli Harrimana.

Katowicka „Polonia" donosi, że istnieją widoki dojścia do skutku umowy z wielkim akcjonarjuszem Katowickiej Sp. Akc. i Huty Bismarka, ale na trudności napotykają u głównego akcjonarjusza Królewskiej i Laura Huty, który żąda ceny zdaniem Amerykanów zbyt wygórowanej. Koncern Harrimana zaś chce kupić łącznie wszystkie trzy wielkie przedsiębiorstwa, twierdząc, że tylko nabycie ich wszystkich przedstawia dla niego interes. Co do Centrali Elektrycznej w Chorzowie zabiega o jej nabycie także pewna **angielska grupa elektryczna**, wobec czego koncern Harrimana zwrócił się do tej firmy celem porozumienia się w sprawie ewentualnego wspólnego nabycia OEW. **Al. Pająk.**

Wiadomości ze świata katolickiego.

(KAP) W Montrealu zmarła pani Guerin, założycielka katolickiego związku kobiet kanadyjskich. Związek ten, istniejący od 1910 roku, liczy 100000 członkiń.

W roku 1928 w trzech parafjach katolickich w Białogrodzie udzielono 360 ślubów i ochrzczono 6151 dzieci. Oznacza to znaczny postęp w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy chrztów było tylko 500, a ślubów 200. W roku 1928 szkoły katolickie stolicy Jugosławji liczyły 1003 uczniów, a w 1927 tylko 709.

Rada miejska miasta Cogua w Kolumbji ofiarowała to miasto Najświętszemu Sercu Jezusa. W sali posiedzeń rady wzniesiono i poświęcono posąg Chrystusa Króla.

W czasie kongresu misyjnego w Barcelonie, który odbędzie się w okresie od 18 do 24 września rb. przez ulice miasta przejdzie olbrzymi pochód misyjny.

Koncert Księdza Messnera w Warszawie.

(KAP) Dnia 21 bm. w Filharmonji warszawskiej odbędzie się koncert organowy z towarzyszeniem orkiestry Ks. Kanonika Józefa Messnera, znakomitego kompozytora oraz profesora muzyki z Salzburga.

Na program koncertu składają się utwory Bacha, Mozarta, Muffata, Bossiego, Springera oraz ks. Messnera.

Interwencja w sprawie wywiezienia ks. biskupa Śliwowskiego.

(KAP) Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, ambasador francuski, Herbette, interwenjował w komisarjacie do spraw zagranicznych Sowietów w sprawie wywiezienia z Władywostoku 82-letniego ks. biskupa Śliwowskiego.

Kierownicy polskiej młodzieży Katolickiej u Ojca św.

(KAP) Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej (centrali Stowarzyszeń Mł. Pol.), ks. Bifko, oraz dyrektora Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ks. dr. Kozłowskiego

Ojciec św. wyraził swą radość, że katolicka organizacja młodzieży w Polsce, której działalność śledzi od dłuższego czasu, dobrze się rozwija, kierownikom jej i członkom udzielił swego błogosławieństwa. Ojciec św. podkreślił, iż hasłem organizacji powinno być: „zawsze wyżej, zawsze coraz więcej, zawsze coraz lepiej". Szczególnie ważną jest rzeczą — zaznaczył Ojciec św. — by w akcji młodzieży panowała jedność, bez której nic się nie uda.

Chrześcijański uniwersytet robotniczy w Łomży.

(KAP) Dnia 14 kwietnia rb. w sali „Rozwoju" odbyło się otwarcie uniwersytetu robotniczego, chrześcijańskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. mec. Ryntflajsza zabrał głos ks. biskup Łukomski, który w gorących słowach zobrazował potrzebę takiej placówki w Łomży. „Uniwersytet chrześcijański — mówił Dostojny Pasterz — ma dać czystą prawdę, niezatrutą ubocznymi względami, ma nauczyć zorganizowanie pracy w służbie Kościołowi i Narodowi". Następnie przemówił p. Antoni Chaciński, szkicując w swym referacie rolę podobnej instytucji. Na zakończenie przemówił ponownie ks. biskup, wskazując na pożytek tworzenia poszczególnych grup słuchaczy, stosownie do ich zainteresowania, jak to ks. biskup zdołał już sam doświadczyć, gdy jako proboszcz w Poznańskiem, urządzał podobne kursy dla dziatwy, młodzieży i starszego społeczeństwa. Na otwarciu obecnych było około 300 osób, wśród których panował nastrój podniosły. Jest nadzieja, że zapał nie zgaśnie, gdyż nad sprawą czuwa zarząd oraz dostojny protektor, ks. biskup, który na ten cel przyszedł nawet z doraźną pomocą pieniężną.

Wiosna w Belwederze.



Pierwsza jaskółka nie wywołała wielkiego entuzjazmu.

Rosyjscy fałszerze dokumentów przed sądem.

Berlin, 19. 4.

Berlińska prokuratura sporządziła już akt oskarżenia przeciw byłemu radcy carskiemu Włodzimierzowi Orłowowi i niejakiemu Piotrowi Pawłowskiemu, którzy zamierzali oszukać dziennikarza amerykańskiego Knickerbockera.

Akt oskarżenia zarzuca im, że posługując się t. zw. dokumentami Drilessera, popełnili oszustwo w 8 wypadkach. Jako 3-go oskarża prokuratura Rossmana, syna byłego prezydenta policji w Rydze, zastrzelonego przez bolszewików. Rossmann pomagał do oszustwa, przez kradzież dwóch dokumentów oraz dalszą sprzedaż sfałszowanych papierów.

Były rosyjski, obecnie pruski poddany Siewert, właściciel biura telegraficznego nabył sfałszowane dokumenty Drilessera, przeświadczony w ich oryginalność. Wskutek tego prokuratura obwinia dodatkowo Orłowa i Pawłowskiego o sfałszowanie dokumentów. Pozatem jest Orłow podejrzany o to, że był kierownikiem warsztatu, gdzie sporządzano dokumenty, doprowadzające do politycznych zawikłań.

W skardze pominięto list Zinowjewa, który spowodował upadek gabinetu Macdonalda. Orłow zaprzecza, jakoby z tą sprawą miał coś wspólnego.

Straszny czyn zrozpaczonego małżonka.

W Mount Angelos w stanie Oregon jeden z kolonistów, doprowadzony do rozpaczy przez kłótliwą żonę — ksantypę, popełnił straszne samobójstwo. Po krótkiej sprzeczce postanowił zrozpaczony małżonek położyć kres męczeńskiemu żywotowi w oryginalny, ale pewny sposób. Postarał się o kilka naboi dynamitowych, podłożył je pod krzesło na którem zasiadł z dziećmi swemi, 6 i 4-letnimi chłopcami. Bawił się nimi przez pewien czas, pieścił i zachowywał do ostatniej chwili stoiczny spokój. Nagle, gdy usłyszał kroki zbliżającej się żony, wywołał eksplozję dynamitu i rozszarpany został wraz z dziećmi w kawały. Żona, oraz sąsiedzi, którzy przybiegli do pokoju, z którego usłyszano huk, zastali rozbryzgane mózgi i poćwiartowane zwłoki, przedstawiające przerażający i wstrząsający widok.

Pożar w koszarach litewskich nad granicą polską.

Z Oran (województwo wileńskie) donoszą, że tamtejsze placówki KOP'u zostały zaalarmowane silnemi wybuchami rozlegającemi się od strony osiedla. Orany Litewskie. Jednocześnie zauważono niezwykłe poruszenie wśród strażników litewskich na drogach, prowadzących do miasteczka. Wybuchy były tak silne, że słyszano je na sąsiednich odcinkach.

Okazało się, że w miasteczku z niewiadomych przyczyn niedaleko koszar litewskiej straży granicznej powstał groźny pożar, który mimo wysiłków zlokalizowania ognia przeniósł się na sąsiednie budynki zajmowane przez wojsko. Ogień przedostał się następnie na składy prowiantury i amunicji. W składach tych znajdowała się większa ilość granatów ręcznych i nabojów, które wskutek przegrzania zaczęły eksplodować. Cały skład wyleciał w powietrze. W miasteczku powstała panika. Część garnizonu, dając wiarę, że miasteczko jest bombardowane, poczęła wycofywać się spiesznie do okolicznych wsi, porzucając cały sprzęt.

Na skutek wysiłków oficerów zdołano jednak panikę opanować i zorganizować planowe gaszenie pożaru.

Narazie nie wiadomo, czy są straty w ludziach. Władze litewskie prowadzą śledztwo w sprawie przyczyn pożaru i jednocześnie poszukują winnych wywołania paniki i rozsiewania fałszywych wersyj.

Krwawy dramat rodzinny.

Budapeszt, 17. 4. (tel. wł.) Wydarzyła się tutaj straszna tragedja rodzinna. Niejaki sierżant Sebö, który żył w rozwodzie z żoną, poszedł do mieszkania jej rodziców i chciał mówić z żoną swoją oraz z teściem. Odmówiono mu. Najazutrz w chwili, kiedy teść, robotnik Kovaes wychodził z mieszkania, Sebö strzelił do niego z karabinu wojskowego, raniąc go ciężko. Potem wpadł do mieszkania, zastrzelił żonę oraz teściową. Wreszcie skierował broń ku sobie, lecz postrzelił się lekko. Sebö i Kovaesa przewieziono do szpitala.

Na usługach hakaty.

Niemiecki atlas geograficzny.

Świeżo wyszedł z druku atlas geograficzno-statystyczny prof. Hickmanna na rok bieżący, całkowicie na nowo opracowany przez dra A. Fischera, a wydała go znana firma wiedeńska G. Freytag i Berndt. Na stu tablicach mamy tu wiele materjału, lecz niestety, roi się tu od błędów, a zwłaszcza w stosunku do Polski dzisiejszej, chciałbym przeto ostrzec każdego rodaka od zakupu dziełka tego o fałszywej często treści. Tak np. na tablicy 20 widzimy, że mowa ukraińska ma sięgać rzekomo aż pod Warszawę. Na tablicy 31 przedstawiono Polskę wraz z państwami nadbałtyckiemi, i tu po 10 latach istnienia Polski niepodległej w tem świeżo niby opracowanem wydaniu piszą w Wiedniu miasta polskie w ten sposób: Bromberg, Hohensalza, Posen, Putzig, Gdingen, Koenigshuette itp. Lepiej może opracowaną jest statystyka, skąd dowiadujemy się, że największe miasto świata New York liczy z przedmieściami 9 milj. 300 tys. mieszkańców, następnie Londyn 7 milj. 806 tys., Paryż 4 milj. 765 tys., Berlin 4 milj. 217 tys., Chicago 3 milj. 650 tys., dziesiąte miejsce zajmuje Wiedeń z 2 milj 001 tys., a trzydzieste piąte Warszawa z 1 milj. 035 tys. mieszkańców. Przestarzałe dane dotyczące ilości bydła w Polsce (z roku 1921, a więc po wyczerpaniu wojennem bezpośrednio), oraz niektórych rodzajów produkcji nie dają właściwego zestawienia i porównania, gdyż z innych krajów podane są liczby późniejsze. Ilość samochodów w Polsce wskazaną jest na 17150, parowozów 2797, flota handlowa 15.000 tonn, majątek zaś na głowę ludności ma wynosić 2 tys. marek w złocie. Trudno uwierzyć, by na mieszkańca Polski przypadało posyłek pocztowych 28, gdy np. Litwa ma 35, a południowa Afryka 36. Całe szczęście nasze, że mamy tak świetne atlasy własnej produkcji, jak oto prof. Romera we Lwowie. **J. Ot.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieostrożne obchodzenie się z bronią powodem nieszczęścia.

Łabiszyn, 19. 4.

Niej. Błażejewski, lat 15, zamieszkały w Kępiu bawił się w towarzystwie swych kolegów. Rozochoceni chłopcy poczęli wreszcie strzelać z rewolweru. I stało się, iż Błażejewski przez nieostrożność spowodował wystrzał. Kula ugodziła współtowarzysza zabawy niej. Antoniego Krzewinę w brzuch. Ciężko ranny walczy ze śmiercią.

Tragiczna śmierć młodego motocyklisty.

Poznań, dnia 19. 4.

27-letni Hugon Werz, z zawodu muzyk zamieszkały w Poznaniu wracał motocyklem od strony Dębca. Wskutek nieostrożnej jazdy motocykl uderzył koło cmentarza ewangelickiego o drzewo. Motocyklista padł nieprzytomny z robitą czaską i wkrótce zmarł.

Pożar lasu.

Ostrówek, dnia 19. 4.

W Ostrówku spaliło się kilka mórg lasu, należącego do majętności Dąbki. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Łabiszyn.

Zebranie Tow. Kupców. Dnia 15 bm. w sali p. Kowalewskiego odbyło się zebranie Tow. Kupców, z udziałem przedstawicieli rzemiosła i przemysłu. Na zebranie powyższe przybyli referenci z Bydgoszczy. Głównym tematem obrad była sprawa podatku obrotowego, który w tym roku jest o 50 proc. wyższy. Po 4½-godzinnych obradach zamknięto zebranie. Dalszy ciąg posiedzenia odbył się dnia następnego, w lokalu p. Pokowskiego, na którem obradowano nad podatkiem dochodowym.

Piękne letnisko kąpielowe. W tych dniach zawarł magistrat z p. R. Kowalewskim umowę dzierżawy Łazienek miejskich, do których przyłącza nowy dzierżawca swój wspaniały ogród owocowy.

Nakło.

Zebranie Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych odbędzie się w sobtę, dn. 20. bm. o godz. 16 w szkole chłopców.

Zapowiedziane przedstawienie Teatru Popularnego na niedzielę, nie odbyło się z powodu przybycia aż 11 widzów. Wobec tego kasa zwróciła pieniądze a artyści musieli pożyczyć pieniędzy na powrót.

Pod adresem kolei. Od dłuższego czasu pociągi z Bydgoszczy odchodzące w stronę Nakła o godz. 14,27 i o godz. 18,10 wiecz. są przepełnione do tego stopnia, że nawet stać nie można. Czyżby nie można było temu zaradzić?

Zarząd Czerwonego Krzyża wyraża serdeczne podziękowanie dr. Władysławowi Dworczakowi za bezinteresowne przeprowadzenie kursu wstępnego dla ochotniczych rezerw.

Zebranie Zaw. Zjedn. Polsk. Kartel Nakło odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 13 w lokalu p. Graczykowskiego. Referat wygłosi poseł Faustyniak.

Trzemeszno.

Osobiste. W tych dniach opuścił miasto nasze dr. Józef Jakubiak, przeprowadzając się do Pakości, pow. mogileński. Obywatelstwo miasta i okolicy z wielkim żalem żegnało p. dr. Jakubiaka.

Kino „Bajka". Ostatni film p. t. „Cyrk", z niezrównanym komikiem Charlie Chaplinem, cieszył się niebywałem powodzeniem. W bież. sobotę o godz. 8 wiecz. i w niedzielę o godz. 5 i 8 wiecz. wyświetlany będzie wspaniały, pełen emocji dramat w 10 aktach, p. t. „Serce", z uroczą gwiazdą ekranu Mary Pickford w roli głównej. Nadprogram wesoła komedja.

Czas odnowić prenumeratę. Przypominamy czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego", że już teraz należy odnowić prenumeratę w miejsc. agencji „Dzien. Bydg." u p. Ustasiaka przy ul. Św. Jana, oraz w urzędzie pocztowym.

Nowy skład rowerów. W tych dniach otworzył p. Pućka, w domu p. Mikulskiego przy ul. Św. Michała, skład rowerów i akcesoryj. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże".

Z jarmarku. W ub. wtorek, dnia 16 bm. odbył się w mie'cie naszem jarmark ogólny. Jarmark ten nie cieszył się wielkiem powodzeniem.

Z Inowrocławia.

Karygodne wystąpienie niemieckiego pisma. Sodalicja męska uchwaliła dnia 13. bm. protest przeciwko zohydzaniu Kościoła katolickiego przez miejscowy organ „Kuj. Bote", który w niedzielnym numerze z dnia 14. bm. w tendencyjny sposób przedstawił zajście z hodurowcami w Toruniu.

Z Narod. Uniwers. Robotniczego. W poniedziałek dnia 15. bm. odbyły się nast. wykłady Uniwersytetu Robotniczego: prof. Kadlec na temat „Jak powstały jeziora na Kujawach i skąd się wzięły kamienie polne" oraz prof. Pawłowskiego ciąg dalszy „Z dziejów Polski w epoce rozbiorów". Dnia 19. bm. w piątek prof. Pawłowski ma omawiać „Sejm czteroletni", poczem prof. Kadlec mówić będzie „O sprowadzeniu Krzyżaków do Polski i zabraniu przez nich Pomorza i Kujaw". Wstęp dla wszystkich wolny.

Z życia stowarzyszonych włościanek. Dnia 21. bm. w sali hotelu Basta odbędzie się walne zebranie włościanek. Porządek dnia obejmuje: rano nabożeństwo, w południe zebranie, przed wieczorem wspólny podwieczorek i ewentl. zabawa.

Z huty szklanej. Miasto nasze posiada aż dwie huty szklane. Starsza z nich założona w r. 1922 chyliła się przed rokiem do upadku, lecz dzięki reorganizacji i wkładom oraz wytężonej pracy dwu warszawskich fachowców inżynierów pp. Józefa Dzierzbickiego i Kaz. Puciaty dźwignęła się tak dalece, że już dziś z trudnością może podołać licznym zamówieniom, jakie ma na rok cały zgóry. Tak np. wytwórnia win Makowskiego z Kruszwicy zamówiła miljon butelek, poznańska firma zamówiła dziesięć tysięcy szklanek i wiele innych. To też huta wysyła obecnie po 15 wagonów gotowego szkła miesięcznie, a produkcja jej wciąż rośnie. Pracowników liczy huta przeszło 350. Również i nowsza huta „Irena" prosperuje i rozwija się jak najlepiej.

Echa kursu pożarniczego. Jak już donosiliśmy odbył się w ub. tygodniu 6-dniowy kurs pożarniczy, celem wyszkolenia instruktorów straży ogniowej. Kurs ten trwał od poniedziałku dnia 8 do soboty dnia 13. bm. włącznie. Uczestników kursu poddano egzaminowi. Komisja egzaminacyjna składała się z pp.: inspektora pożarnictwa p. Buszy, podinspektora p. Bednarczyka oraz naczelnika tut. straży ogniowej ochotniczej p. Eckerta. Wszyscy 55 słuchaczy kursów otrzymali dyplomy specjalne, a więc wynik egzaminów był nadspodziewanie dobry.

Wielkie zebranie kupców. Dnia 15. bm. odbyło się zebranie kupców z miasta i okolicy, jak również z Strzelna, Kruszwicy, Pakości i Gniewkowa. Przewodniczył prezes kupców tut. p. Stefan Knast. Z poznania przybyli: prezes Otmianowski, dyr. Maciejewski, wicedyrektor Poszwiński i skarbnik Malinowski. Pierwszy przemawiał prezes Otmianowski. Główny referat wygłosił dyr. Związku p. Poszwiński, który w związku z obchodem w roku bież. 25-lecia Zw. Kupiectwa Wlkp. omawiał jego sukcesy i bolączki, które zależne są od kursu polityki wewnętrznej Państwa, systemu podatkowego i t. p. W ożywionej dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Wojkowski, Orłowski, Tuszyński, Kozak ze Złotnik Kujaw. i inni. Na zakończenie uchwalono nast. rezolucję: „Zjazd kupiecki w Inowrocławiu w uznaniu 25-letniej pracy pozytywnej w łonie Związku Towarzystw Kupieckich z uwagi na konieczność przeprowadzenia wspólnej akcji nad zlikwidowaniem niezdrowego i niesprawiedliwego systemu podatkowego, wzywa kupiectwo polskie ziemi Kujawskiej do niezwłocznego wstąpienia w szeregi lokalnych towarzystw kupieckich, aby wreszcie wzmocnionemu Związkowi umożliwić realizację swych zadań i zagadnień gospodarczych dla zabezpieczenia dalszego bytu kupiectwu polskiemu, temu ważnemu i niezbędnemu czynnikowi naszego ustroju państwowego".

Akcja nauczycieli. Miejsc. Koło Stow. Chrz. Narod. Nauczycieli szkół powszechnych organizuje referaty na temat reformy w nauczaniu religji. Pierwszy z zapowiedzianych referatów wygłosi w dniu 20. bm. o godz. 17 w Parku Miejskim prefekt semin. państw. ks. Szukalski, następny zaś referat już w maju mieć będzie ks. prob. Pomianowski, wizytator nauki religji na tut. powiat. Zarząd Stow. zwraca się z apelem do nauczycielstwa, aby wzięło liczny udział w projektowanych zebraniach.

Widowiska. **„Apollo"** wyświetla dramat pt. „Czarne sylwetki". **„Pałac"** daje film z czasów Napoleona I. pt. „Przygoda brygadjera Gerarda" **„Salon"** ściąga tłumy widzów na film pt. „Pat i Patachon, jako miljarderzy". **„Stylowy"** wyświetla sensacyjny dramat pt. „Tajemnica cytadeli w Dęblinie".

Urzędnicy łączą się. Z inicjatywy Stow. Urzędników P. S. i K. zwołano w dniu 15. bm. zebranie przedstawicieli wszystkich miejsc. stowarzyszeń urzędniczych. Na zebranie to przybyli prezesowie i sekretarze, względnie ich zastępcy dziewięciu stowarzyszeń urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, samorządowych i komunalnych. Przewodniczył prezes p. Dobkcwicz, sekretarzował p. Nowicki. Tematem obrad było m. in. opracowanie memorjału do władz kompetentnych w sprawie przyznania dodatku kuracyjnego. W tym celu wybrano dwóch delegatów, celem przedstawienia tej sprawy osobiście w ministerstwach, oraz komisji, mającą zebrać potrzebny materjał dowodowy. Uznając potrzebę większego skonsolidowania się, uchwalono stworzyć komitet porozumiewawczy Stow. Urzędników i Funkcjonarjuszy P. S. i K. w Inowrocławiu. Ponieważ niewszystkie Stowarzyszenia urzędnicze miały na zebraniu swych pełnomocnych przedstawicieli odroczono wybór członków zarządu tego komitetu o jeden tydzień. Wybór zarządu komitetu porozumiewawczego odbędzie się dnia 22. bm, o godzinie 20 w Parku Miejskim. Wszystkie stowarzyszenia urzędnicze proszone są o wysłanie na powyższe zebranie swych pełnomocnych delegatów i zgłoszenia swego przystąpienia. Na zebraniu w dniu 22. bm. zapadną ostateczne decyzje co do zabiegów o przyznanie dodatku kuracyjnego.

Gniezno.

Za kradzież kieszonkową zegarka złotego na szkodę Kazimierza Habera z Kołdrąbia pow. Żnin ujęto Motela Weinberga z Łodzi oraz Zygmunta Jabłońskiego z Włocławka.

Niewykryci dotychczas włamywacze złożyli „wizytę" śpiechlerzowi Kazimierza Palama przy ulicy Poznańskiej 20, skąd skradli rower męski, około 5 centnarów żyta, centnar pszenicy i około 10 kg. grochu Victoria, ogólnej wartości 387 zł.

Jarmark na konie odbędzie się w Gnieźnie dnia 22, 23 i 24 bm., jarmak na bydło i kramny dnia 24 bm.

Przeglądu ogródków działkowych kolonji ogródkowej im. dr. Marcinkowskiego dokonają w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 15 urzędnicy województwa, poczem odbędzie się pogadanka na temat: Jak leczyć i chronić drzewa i krzewy owocowe przed pasożytami?

Repertuar kin. **Apollo:** „Serce nie sługa", dramat w 10 aktach. **Luna:** „Karuzela śmierci" dramat cyrkowy. **Nowości:** „Różowy pantofelek"., komedja w 10 aktach.

Akademja ku uczczeniu Juljusza Słowackiego odbędzie się staraniem Koła Gnieźn. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum męskiego.

Zakup koni dla loterji końskiej odbędzie się w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 7,30 na placu koło cukrowni.

Aresztowanie. Za kradzież kieszonkową zegarka srebrnego, wartości 200 zł, na szkodę restauratora Stanisława Krawczyńskiego z Gniezna, aresztowano niej. Marjana Wojciechowskiego, rzekomo z Poznania.

Polski Czerwony Krzyż urządza z okazji Targów Końskich w sobtę, dnia 20. bm. i w niedzielę, dnia 21. bm. w sali hotelu Europejskiego herbatkę z tańcami. Początek o godzinie 21-ej. Czysty dochód przeznacza się na cele sanitarne Czerwonego Krzyża.

Program imprez konnych podczas Targów Końskich na św. Wojciecha w Gnieźnie.

W jutrzejszą sobotę, dnia 20 bm. rozpoczynają się tegoroczne Targi Końskie w Gnieźnie oraz imprezy hippiczne. Program tych imprez, które w bież. roku trwać będą od soboty, 20 bm. do wtorku 22 bm. włącznie, jest następujący:

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się na dziedzińcu koszar 17 p. a. p. 1) **konkurs ujeżdżania konia,** mianowicie część I., próba ujeżdżania, 3 nagrody — 2.500 zł. Po południu o godz. 13 na torze konkursowym przy ulicy Wrzesińskiej odbędzie się 2) **konkurs otwarcia dla pp. cywilnych** (handicap) 3 nagrody — 1.000 zł. 3) **Konkurs otwarcia dla wszystkich** (handicap) 8 nagród — 3.000 zł. 4) **Konkurs parami** 3 nagrody — 1.500 zł.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 13, na torze konkursowym: 1 a) **konkurs ujeżdżania konia** część II, próba skoków przez przeszkody i na tempo. 5) **Konkurs pań** (handicap) 3 nagrody — 1.000 zł. 6) **Konkurs ciężki** 8 nagród 3,500 zł. 7) **Konkurs powozów i zaprzęgów** a) dla hodowców i właścicieli koni, b) dla handlarzy koni. Premjuje się zaprzęg, powożenie i styl ekwipażu.

W poniedziałek, dnia 22 bm. po południu o godz. 13, na torze konkursowym: 8) **pokaz konia (hunter show)** 3 nagrody — 1.000 zł. 9) **Konkurs amerykański (trójkami)** 3 nagrody 2.000 zł. 10) **Konkurs myśliwski** (pocieszenia) 8 nagród — 2.000 zł. Otwarty dla koni, które startowały w meetingu i nie zdobyły nagrody do 200 zł.

We wtorek, dnia 23 bm. przed południem na torze konkursowym 11) **premjowanie koni** 12) **Próby dzielności konia.** Po południu o godzinie 13-ej 13) **premjowanie zaprzęgów włościańskich.** 14) **Gymkhana włościańska.**

Na zakończenie Targów odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. ciągnienie loterji końskiej. Około 450 wygranych wartości 43.000 zł. m. in. jako pierwsza wygrana — czwórka koni z powozem, wartości 10.000 zł.

SOLEC KUJAWSKI. Tutejsze Tow. Powst. i Woj. urządza w niedzielę, dnia 21 bm. w hotelu Wielkopolskim zabawę wiosenną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrana będzie komedja „Janek doktorem", w 2 aktach. Początek przedstawienia o 7-ej. Po przedstawieniu tańce. Próba generalna dla dzieci szkolnych odbędzie się w sobotę o 7-ej wiecz. Czysty zysk przeznacza się na orkiestrę.

RYCZYWÓŁ. **Jarmark** ogólny w Ryczywole odbędzie się w środę, dnia 24 bm. Spęd trzody chlewnej (świń) wzbroniony.

Mrocza.

Program uroczystości Trzeciego Maja. Z inicjatywy Powstańców i Wojaków odbyło się tu zebranie celem ustalenia programu uroczystości 3 Maja. Na przewodniczącego komitetu obchodu obrano prezesa Tow. Powst. i Wojak. W skład komitetu weszli pp.: Dembiński, Domagalski, Kapsa, Bąkowski, Malicki, Stefaniak, burmistrz Błażejewski, Andryszak, Sobacki naczelnik urzędu pocztowego, Ciążyński ppor. rez., Pajzderski Zdz., Filipiak st. kom. Kontr. Skarbowej i dr. Raczyński. Ustalono nast. program: Dnia 3 maja o godz. 6 pobudka. O godz. 10 wymarsz z orkiestrą i sztandarami na nabożeństwo od p. A. Pajzderskiego. Po nabożeństwie dekoracje medalami dziesięciolecia na rynku i defilada. O godz. 15 zbiórka wszystkich towarzystw z sztandarami pod Magistratem i wymarsz do Strzelnicy, gdzie odbędzie się koncert, strzelanie do tarcz, kręglowanie, rozmaite gry towarzyskie. Wstęp wolny. O godz. 20 powrót z Strzelnicy, pochód z sztandarami przez miasto. O godz. 21 zabawa taneczna w Strzelnicy. Wstęp na zabawę taneczną 1 zł.

Z POMORZA.

MORCZYNY. Pożar. W majętności Morczyny, powiat Toruń, powstał groźny pożar, który zniszczył trzy robotnicze domy mieszkalne. Biednym ludziom spalił się cały dobytek. Pomoc z okolicy była niezwykle opieszała. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

LISNOWO. Wyjaśnienie. W związku z artykułem p. t. „Zdziczenie wśród młodzieży" otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Sokułowski nie jest żadnym kolegą Isbrandta, również nie było między nimi żadnej sprzeczki ani bójki. Teofil Isbrandt jest uczniem 7 klasy gimnazjum, powracał z kolegami (Minetti i Kożlikowski) szkolnemi tej samej klasy z nabożeństwa, które odbyło się w dniu imienin marszałka Piłsudskiego i został niespodziewanie zaczepiony przez braci Sokułowskich, z których najmłodszy 17-letni pchnął go nożem w bok. Sokułowscy znani są jako awanturnicy i ulicznicy.

PELPLIN. Kradzież zapasów paszy. Byłemu staroście powiatu tczewskiego p. Dytkiewiczowi w majątku Ropuchy, skradziono większą ilość paszy.

ZMARLI.

Ś. p. **Stefan Byczkowski,** urzędnik pomorskiego urzędu wojewódzkiego, lat 37, w Toruniu.

Ś. p. **Karol Fleiszer,** lat 61, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Klemens Lange,** lat 31, w Starogardzie.

Ś. p. **Wacław Nowacki,** lat 53, w Poznaniu.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. premjera melodyjnej, pełnej szampańskiego humoru operetki J. Gilberta p. t. „Amaljo, ach Amaljo", która publiczność naszą czarować będzie urokiem pięknej muzyki. W głównych rolach wystąpią znakomici goście: pp. Mela Grabowska i p. Jerzy Sulima-Jaszczołt, którzy koncertową grą i przepięknymi głosami zdobyli sobie naszą publiczność. Ceny miejsc zwykłe. Bony ulgowe nieważne.

Kongres eucharystyczny w Toruniu. Jak już donosiliśmy, kongres eucharystyczny w Toruniu odbędzie się w dniach 27, 28, 29 i 30 maja br. Na kongres ten, który będzie manifestacją uczuć katolickich, przybędzie kilkunastu biskupów, setki osób duchownych i tysiące wiernych. W związku z tem, z inicjatywy ks. dziekana Kozłowskiego powstał komitet obywatelski, którego zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie kongresu. Kierownictwo akcji przygotowawczej spoczywa w ręku komitetu, na którego czele stoi ks. dziekan Kozłowski, do którego też należy się zwracać po wszelkie informacje (prob. par. św. Jakóba, Rynek Nowomiejski 7, tel. 701).

Zebranie komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu. Zwyczajne zebranie komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11, w sali posiedzeń Rady miejskiej, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokółu z ostatniego zgromadzenia, 4) sprawozdanie z działalności zarządu, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, 6) wybór członków zarządu, 7) wybór komisji rewizyjnej, 8) budżet oraz plan działalności na rok 1929, 9) wnioski 10) wolne wnioski.

Obchód 10-lecia wkroczenia wojska gen. Hallera. Dnia 21 bm. placówka toruńska Zw. Hallerczyków obchodzić będzie święto dziesięciolecia przybycia armji błękitnej, pod dowództwem gen. J. Hallera z Francji do Polski. Program tej uroczystości jest nast.: Niedziela, 21 bm. o godz. 9,45 zbiórka Towarzystwa i organizacyj przed gmachem urzędu pocztowego (Rynek Staromiejski). Godz. 10: wymarsz do kościoła św. Jakóba na uroczystą mszę św. Godz. 11,45: defilada przy pomniku Kopernika. Godz. 12: uroczysta akademja w wielkiej sali Strzelnicy, ul. Przedzamcze.

Rodacy z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej! W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się kwartalne zebranie. Przybycie członków konieczne. — Zarząd.

Czyja broszka? W wydziale śledczym znajduje się broszka bursztynowa ze srebrną spinką. Prawy właściciel może ją odebrać w godzinach urzędowych, Staromiejski Rynek 10.

Kradzież. Dittman Łucja, zam. przy ul. Łaziennej 1, zgłosiła kradzież złotego zegarka wartości 320 zł.

Zebranie polityczne endecji. Dnia 17 bm. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego (endecja), na które przybyli: senator Stroński i generalny agitator stronnictwa, poseł Wierczak. Z ciekawości przybyli na zebranie również zwolennicy innych stronnictw politycznych. Zebrani byli rozczarowani przemówieniami, gdyż zarówno p. Stroński jak i p. Wierczak nic nowego nie powiedzieli.

Kino D. O. K. VIII. daje rozkoszną 10-aktową komedję p. t. „Romantyczne panny i praktyczne mamy"; ponadto nadprogram.

„Corso" wyświetla potężny obraz morski p. t. „Zdobywcy oceanu"; do tego komedja.

„Pan" demonstruje wstrząsający dramat erotyczny p. t. „Branka potępieńców"; do tego nadprogram.

„Palace" występuje z dawno oczekiwanym i pięknym filmem p. t. „Ramona", jako nadprogram komedja.

Z Grudziądza.

Bal „Moniuszki". W sobotę, 13 bm. odbyła się w hotelu pod Złotym Lwem zabawa Tow. śpiewu „Moniuszko", na którego czele stoi znany społecznik, prezes p. Antoni Cholewski. Czysty dochód z powyższej imprezy przeznaczono na wyjazd członków do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Niestety, towarzystwo nie znalazło wielkiego poparcia. Komisja zabawowa z prezesem p. A. Cholewskim i wiceprezesem Stankowskim, robiła co mogło, aby uprzyjemnić gościom pobyt na balu.

Zebranie bławatników. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14-tej, w sali „Pod Złotym Lwem" w Grudziądzu odbędzie się walne zebranie sekcji bławatniczej przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Z walnego zebrania Tow. Robotników Kat. przy Farze. Walne zebranie Tow. Rob. Katol. odbyło się w niedzielę, dnia 14 bm., w salce parafjalnej, przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem ks. prezesa Malinowskiego. Ze sprawozdania sekretarza p. Kamińskiego wynika, iż T. R. K. liczy obecnie 964 członków. W ciągu roku przybyło 168 członków. Honorowych członków posiada towarzystwo 43. Urząd wiceprezesa i zarazem skarbnika sprawuje od kilku lat p. L. Kaszewski. W kasie w ciągu roku ogółem było 5.245 zł, z której to sumy towarzystwo zapłaciło za pogrzeby 20 zmarłych członków 2.940 zł. Następnie zdał sprawozdanie bibljotekarz p. Szydłowski, który pochwalił członków za ich wielkie zainteresowanie się bogato wyposażoną bibljoteką. Wybory odbyły się pod przewodnictwem prezesa ks. Malinowskiego. W skład nowego zarządu wchodzi z urzędu jako prezes — ks. Malinowski, dalszy skład pozostaje już od kilku lat prawie że bez zmiany, co świadczy o wielkiem zaufaniu towarzystwa do zarządu, oraz o nadzwyczajnej zgodzie i harmonji, jaka panuje wśród członków. Wiceprezesem i skarbnikiem jest p. Kaszewski (20 lat w T. R. K., a 18 lat w zarządzie), sekretarzem p. Kamiński Wł. (9 lat w zarządzie), bibljotekarzem p. Szydłowski i p. Kamiński II., rewizorzy kasy pp. Müller i Maliszewski, jako mężowie zaufania pp. Jamroży, Huzwiski, Gross, Nowakowski, Dzikowski, Cinicki, Józefowicz, Groszewski, Wilczarski, Lewandowski. Po dokonaniu wyborów wygłosiła p. Waleska Jerkówna piękną deklamację p. t. „Rozmowa anioła z Polską". W wolnych głosach ks. prezes zakomunikował zebranym, że w święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi towarzystwo po raz drugi wielką uroczystość pamiątki encykliki „Rerum Novarum", ogłoszonej przez wielkiego papieża robotników, Leona XIII. dnia 15 maja 1891 r. W dniu tym odbędzie się przegląd sił robotników katolickich na terenie miasta Grudziądza.

Licytacja trzody chlewnej i bydła zarodowego. Zwraca się uwagę pp. rolnikom, że w dniu 25 bm. odbędzie się w rzeźni miejskiej w Grudziądzu licytacja bydła zarodowego i trzody chlewnej.

Trzynasty z zbiegłych więźniów Domu Karnego aresztowany. Jak wiadomo, w listopadzie roku z. uciekło z domu karnego w Grudziądzu 17 więźniów, z tych 12 już zamknięto ponownie. W dniu wczorajszym, jak nas informują, zawiadomiono dyrekcję domu karnego w Grudziądzu, że na granicy polsko-litewskiej aresztowano niej. Piotra Kanarowicza w chwili, gdy chciał się ulotnić przez zieloną granicę na Litwę. Jest to zbieg z więzienia grudziądzkiego.

Szajka włamywaczy pod kluczem. W Grudziądzu od dłuższego czasu grasowała banda włamywaczy, która dokonała około 20 włamań i to do mieszkań p. Regenowej, ul. Strzelecka 19, p. Połtowiczowej, ul. Lipowa 7, p. Ciskowej, Forteczna 7, p. Rudolfa Wilhelma, Lipowa 98, p. Bortkiewiczowej, Lipowa 45, oraz do p. Laskowskiego, zam. przy ul. Moniuszki, jak niemniej do składów rzeźnickich Brygalskiego, ul. Młyńska 7 i do filji p. Bucholza, ul. Strzelecka nr. 1 itd. Dzięki energicznemu śledztwu, przeprowadzonemu przez wydział śledczy, całą tę szajkę włamywaczy aresztowano i to: Marciniaka Fr., który się ulotnił do Czerska, Ferglera Kazimierza aresztowano w Toruniu, w Poznaniu aresztowano Drążkiewicza Kazimierza, a w Grudziądzu przytrzymano Kapitulskiego Władysława, oraz herszta tej szajki i niebezpiecznego kasiarza, Markowskiego Walentego, którego ojciec, zawodowy kasiarz, odsiaduje kaźń w domu karnym w Grudziądzu. Wyłowiono również różnych, znanych na gruncie naszym paserów, zaś paserkę, niejaką N. aresztowano.

Mała Cerkwica.

Wybory na sołtysa. Sołtysem obrany został na gminę Mała Cerkwica gospodarz p. Ignacy Kufel, na pierwszego ławnika gosp. p. Ambr. Wojtalewicz, na drugiego ławnika p. Tomasz Chmiel, zastępcą ławnika p. Flor. Teofil.

Zmiana posiadłości. Pan Sywert sprzedał swoją zagrodę robotn. Wesołowskiemu z Dużej Cerkwicy.

Z życia Wojaków. Dnia 6 bm. odbyła się generalna próba przedstawienia teatralno-amatorskiego w sali p. Górskiego. Zebrano 50 zł. Zysk przeznacza się na zakupione już instrumenty dla orkiestry. Placówka Tow. Pow. i Woj. rozwija się znakomicie. Odbywają się regularne zebrania, wykłady, ćwiczenia i od czasu do czasu przedstawienia teatralne. — W niedzielę, dnia 7 bm. odegrali Wojacy sztuczkę w 3 aktach „Polska już wolna" i w 1 akcie „Powstaniec zwyciężył". Amatorzy wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze. Na przedstawieniu był również ks. wikary Dąbrowski z Kamienia. — Dnia 13 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. P. i W. Omawiane były różne sprawy. Zapisano trzech nowych członków, m. in. sołtysa p. Chmiela. Dnia 14 bm. odbyło się zebranie w sali p. Górskiego. Referował na temat P. W. K. p. Twarogowski. Zebrali się przeważnie Wojacy — a drudzy gdzie?

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: † Leona IX, Krescencji.
Jutro: Wiktora m., Sulpicjusza m.
Wschód słońca: godz. 4,57.
Zachód słońca: godz. 19,3.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 15 bm. do 22 bm. dyżurują następujące apteki:

1) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.
2) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

Bibljoteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatni raz w sezonie po cenach zniżonych arcywesoła krotochwila W. Rapackiego **„Panna z dobrego domu".**

Jak już donosiliśmy, sobotnia premjera **„Niespodzianki"** K. H. Rostworowskiego obudziła najżywsze zainteresowanie. Ponieważ na sobotnią premjerę zabrakło już biletów, przeto kasa teatru rozpoczęła sprzedaż na niedzielne przedstawienie **„Niespodzianki".** Zaznaczyć przytem należy, że następne widowiska tego arcydzieła są już zakupione przez Związki Zawodowe.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych **„Polska krew"** Nedbała.

Marszałek Piłsudski ustępującego pana Bartla pożegnał odręcznym listem. Taki jest zwyczaj. Najistotniejszym ustępem listu pana marszałka jest passus, podnoszący zasługi byłego premjera, w którym czytamy: Stworzyłeś, Panie Kazimierzu, to, że Polska jest obecnie podziwiana pod względem umiejętności rządzenia.

Jeśli to zdawkowy frazes, to się na niego godzimy. Ale jeśli to uznanie serjo, to pocóż było takiego mistrza odsuwać od rządów? Aby zrobić niezręczny ukłon w stronę awanturującej się opozycji?

W szczerość enuncjacji pana marszałka trudno uwierzyć, gdy się dalej czyta w jego piśmie: Wyjeżdżasz celem poratowania swego zdrowia, swoich nerek... Po odzyskaniu zdrowia wrócisz do nas jak swój, niechże zginą Twoje nerwy, niechże zginą Twoje nerki!

Nie wiemy, jakie stanowisko medycyna zajmuje wobec człowieka beznerwowego. Ale o człowieku beznerkowym pierwszy raz słyszymy. Utrzymują jednak lekarze, że nerki do funkcji życiowych są koniecznie potrzebne.

*

Ze swej strony pan Bartel pożegnał się z dziennikarzami. Uważam sobie za obowiązek — powiedział pan Bartel w sejmowym klubie dziennikarskim — ażeby się u Panów odmeldować... Frazes to trochę koszarowy, ale kto tak długo siedział między wrony, musi krakać jak i one.

Panowie garbowaliście mi skórę — są dalsze słowa pana Bartla, ale wychodziło mi to często na korzyść... i dlatego do panów żadnych żalów nie mam. Przeciwnie, za wszystko, czego doznałem, serdecznie dziękuję.

Wdzięczność pana Bartla zwykła się niekiedy objawiać w dość dziwnej formie. I tak (zapewne z wdzięczności) pan premjer red. Brandowskiego podał w ręce prokuratora, i tylko bardzo zwinnej obronie ma on do zawdzięczenia, że się od kozy wymigał.

— **Podziękowanie.** Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowania: paniom kwestującym w dniu 7 kwietnia 1929 r. w restauracjach, kinach, cukierniach, teatrze i t. d.; pp. kwestarkom i kwestarzom, którzy mimo niepogody nie szczędzili trudu i gorliwością swoją przyczynili się do tak pomyślnego rezultatu kwesty; pp. dyrektorowi teatru, właścicielom kin, restauracyj, cukierni za łaskawe zezwolenia na kwestowania w ich lokalach; społeczeństwu bydgoskiemu „Bóg zapłać" za ofiarne datki na tak wzniosły cel, jakim jest pomoc sanitarna nie tylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju.

Cały dochód w kwocie 901 zł 86 gr przeznacza Polski Czerwony Krzyż na cele sanitarne.

— **Ślub.** W środę 17 bm. pobłogosławił ks. proboszcz Bączkowski z Warlubia w asyście ks. Fiedlera w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy p. Heleną Zofją Kałasówną, córką ogólnie szanowanego i wielce cenionego na niwie pracy społecznej obywatela, rektora Józefa Kałasa i małżonki jego Jadwigi z Michałowskich, a asesorem p. Janem Kopickim. Po obrzędzie kościelnym przyjmowali gości weselnych rodzice młodej panny z staropolską gościnnością. Ucztę weselną podniosły liczne toasty i przemówienia. Nadeszło przeszło 100 telegramów z życzeniami z bliska i daleka. Młodej parze, która z szlachetnemi ideami wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa przystępuje do nowego życia, składamy serdeczne „Szczęść Boże!".

— **Ofiara.** Bank Bydgoski złożył 50 zł dla Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy parafji św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Ofiarodawcom składa „serdeczne Bóg zapłać"! Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia.

— **Wyścigi kolarskie na szosie szubińskiej.** Bydg. Tow. Cyklistów urządza dnia 21 bm. wyścigi kolarskie. Zbiórka o godz. 12,30 u p. Wicherta („Stara Bydgoszcz"), skąd wyjazd na szosę szubińską. Między innemi jeden bieg dla niestowarzyszonych miasta Bydgoszczy. Startowe 2,00 zł. Wpisowe przyjmuje p. Biernath, ul. Jasna 20.

— **Pokazy bezpłatne praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie.** Gazownia Miejska zaprasza na bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie w gospodarstwie domowem w czwartek dn. 21-go bm. o godz. 6 po południu w sklepie gazowni ul. Jagiellońska nr. 14. Chcący zapoznać się z wzorowem prowadzeniem kuchni gazowej nietylko oszczędnej, ale również i smacznej i higjenicznej, niechaj przybędą w czwartek punktualnie o godz. 6.

— **Zebranie Konferencji Prezesów** odbędzie się **w Resursie Kupieckiej,** nie zaś w „Ognisku" w terminie i z porządkiem obrad jak podajemy na innem miejscu.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko** obchodzi dnia 21 bm. pierwszą rocznicę swego założenia. Program jest następujący: O godz. 10-tej nabożeństwo w kościele św. Wincentego a Paulo; od godz. 14-tej strzelanie z wiatrówek w ogrodzie p. Kocerki, ul. św. Trójcy. Po południu o godz. 17-tej **uroczysta akademja** w sali p. Kocerki. Na koniec zabawa taneczna.

Ostrożnie z sublokatorami.

Mamy znowu do zanotowania fakt, który powinien być przestrogą dla wynajmujących mieszkania umeblowane sublokatorom. Mianowicie, p. Małgorzata Kamińska, zamieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej 119, przyjęła w dniu 9. bm. do swego mieszkania w charakterze sublokatorów, jakieś młode małżeństwo, któremu wynajęła jeden pokój umeblowany. Mężczyzna ów przedstawił się, jako wojażer na konfekcję męską pewnej większej firmy warszawskiej.

Pani Kamińska była jednak tak nieoględną, że nie wzięła odrazu legitymacji od wymienionych osób i nie wiedziała nawet jak się oni nazywają.

To też drogo przypłaciła tę swoją nieoględność. Małżonkowie bowiem, upatrzywszy sobie odpowiednią chwilę, po czterech dniach pobytu, ulotnili się z mieszkania, zabierając z sobą na pamiątkę pościel, obrusy i różną bieliznę p. K. wartości 400 zł.

Mężczyzna ma lat około 30, jest wzrostu 1,75 mtr., szatyn, twarz pełna golona, oczy duże, ubrany w marynarkowe granatowe ubranie, w płaszcz ciemno-bronzowy i lakierowe półbuciki. Kobieta również w wieku około 30 lat, blondyna, twarz pociągła, wzrostu niskiego, ubrana w granatową suknię z czerwonym wyszyciem, w ciemny płaszcz, w ciemny kapelusz i w lakierowe pantofelki Ktoby napotkał tę parę, zechce o tem niezwłocznie donieść policji

25-lecie pracy zawodowej i społecznej p. Leona Jackowskiego.



W dniu 20 kwietnia mija 25 lat od chwili, kiedy po odbyciu gruntownej praktyki w jednym z tartaków wschodnio-pruskich, p. Leon Jackowski wstąpił do firmy **David Francke Synowie** w Bydgoszczy, która w tym czasie była **największem przedsiębiorstwem** branży drzewnej w całych Niemczech. Szczebel po szczeblu wspinał się w tejże firmie młody, energiczny urzędnik, a przytem rzutki kupiec, aż w r. 1922 powierzono mu wielce odpowiedzialne stanowisko dyrektora. Przy zmianie firmy na „Wielkopolski Przemysł Drzewny“ był już p. Jackowski dość poważnym akcjonarjuszem. Kiedy w r. 1926 przedsiębiorstwo to przejęła spółka akcyjna **„Lasy Polskie“** w Warszawie, został p. Jackowski dyrektorem zarządzającym i współwłaścicielem tartaku w Kapuścisku Dolnem. Tartak ten, zaopatrzony w 8 traków i najnowsze maszyny do obróbki drzewa, jest najpoważniejszym na miejscu. Specjalnością bydgoskiej placówki towarzystwa przemysłowego „Lasy Polski“ są: przetarcie i obróbka drzewa, hurtowy handel drzewem i eksport wyłącznie materjałów tartych.

Dowodem zaufania jakiem cieszy się p. dyrektor Jackowski w kołach przemysłowców drzewnych jest fakt, że od roku 1922 piastuje on zaszczytny urząd **prezesa T-wa właścicieli tartaków i kupców drzewnych okręgu bydgoskiego i nadnoteckiego.** Towarzystwo to obchodziło bez rozgłosu dnia 1 kwietnia rb. 25-lecie swego istnienia i owocnej działalności.

P. prezes Jackowski jest oprócz tego **wiceprezesem Giełdy Drzewnej,** członkiem bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i zaprzysiężonym rzeczoznawcą spraw drzewnych. Cichą, wytrwałą pracą zdobył sobie p. Leon Jackowski uznanie warstw najszerszych. Wielkie również położył zasługi dla przemysłu drzewnego Pomorza, zastępując jego interesy w dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku Praca społeczna na innych polach, n. p. przy łagodzeniu zatargów zarobkowych i przy **budowie kościółka katolickiego w Siernieczku,** (którego jest **głównym fundatorem),** dalej w zarządzie Bydgoskiego T-wa Wioślarskiego i Pomorskiego Automobil-Klubu zjednała p. Jackowkiemu dalszych przyjaciół. Szczególnie życzliwy stosunek łączy p. Jackowskiego jako pracodawcę — z jego **robotnikami,** którzy bodaj najlepiej potrafią ocenić prawdziwe zasługi. Gniazdo sokole w Brdyujściiu, złożone z ludzi szarej pracy, mianowało niedawno p. dyr. Jackowskiego swoim członkiem honorowym!

Do życzeń, składanych Szanownemu Jubilatowi z okazji jutrzejszego jubileuszu przez wszystkie organizacje, przyłącza się również **Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe i redakcja „Dziennika Bydgoskiego“.**

Na intencję Jubilata odprawiona zostanie jutro, w sobotę o godz. pół 10-tej w kościele w Siernieczku cicha msza św.

Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Urzędników Kolejowych — Koło drugie.

Dnia 16. bm. odbyło się w Kasynie Kolej. nadzwyczajne walne zebranie 2 Koła Związku Urzędników Kolejowych, poprzedzone krótkiem plenarnem posiedzeniem, na którem odczytano protokół z ostatniego zebrania oraz komunikaty zarządu głównego.

Zagaił wiceprezes Koła p. Dobersztein, witając prezesa okręgowego p. Gacę, przedstawiciela Kasy Samopomocy p. radcę Sztolcmana, przedstawiciela Koła 3-go p. Taberskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“ p. Konarskiego oraz przybyłych członków. Zaznaczył, że dotychczasowy zarząd ścisły, czując się dotknięty pewnemi nieporozumieniami, złożył swe mandaty, wobec czego walne zebranie musi wybrać nowy zarząd. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano prezesa okręgowego p. Gacę, do pióra p. Kwapiszewskiego, a na ławników pp. Szopirę i Napieralskiego.

Zarządzone przez przewodniczącego tajne wybory, dały następujące wyniki: prezesem wybrano ponownie p. Kempińskiego, sekretarzem p. Nowickiego, skarbnikiem p. Dobersztejna i wiceprezesem p. Retmana.

Po przeprowadzonych wyborach zabrał głos prezes p. Gaca, podając do wiadomości zebranych, iż dzięki usilnym staraniom związku, opłaty za karty porad dla kolejarzy i ich rodzin zostaną zniesione, oraz, że wniosek związku w sprawie przyznania urzędnikom mrozowego, został przez Ministerstwo częściowo uwzględniony. Natomiast nieprzychylnie został załatwiony przez M. K. memorjał zarządu głównego w sprawie uznania 2—3 klasowych szkół prowincjonalnych za równoczesne z 7-klasowem miejskiemi szkołami powszechnemi. Ministerstwo komunikuje, że nie można odstąpić od norm zawartych w rozporządzeniu M. K., określających minimum wykształcenia dla elewów i aspirantek. Zarząd związku jednak wystąpi jeszcze w tej sprawie z silniejszymi argumentami do M. K. Dalej, objaśnia mówca, że tak trapiące kolejarzy kary będą zniesione, oraz, że etaty zostaną znacznie rozszerzone, z których to etatów najwięcej korzystać będzie tutejsza dzielnica. A wreszcie zaznajomił p. Gaca zebranych z nowymi projektami pragmatyki, ustawy emerytalnej i komercjalizacji kolejowej.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy, a prezes Gaca udzielał wyjaśnienia w różnych sprawach.

Nowoobrany prezes p. Kempiński, wprowadzony został przez przewodniczącego w urzędowanie.

Nastąpiły wolne głosy, w których między innemi poruszono ciężkie warunki pracy magazynierów, którzy zmuszeni są pracować po 12 godzin na dobę, rzadko korzystają z urlopów, przytem są oni ustawicznie trapieni napomnieniami, naganami, zawieszeniami w służbie i t. d., nie z ich winy, lecz z charakteru i warunków pracy. Ciężka praca magazynierów jest niedoceniana i traktowanie ich wiele pozostawia do życzenia, a zaszeregowanie ich do XI, a starszych magazynierów do X grupy płacy jest wielką niesprawiedliwością, ze względu na ich ciężką odpowiedzialność służbową, wymagającą specjalnego przygotowania.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, zakończono zebranie, którego obrady stały na wysokim poziomie. Udział członków był dość liczny.

Likwidacja „Wisły“.

Wilhelm II, kiedy rozpętał wojnę światową, zapewniał Niemców: Welch herrlichen Zeiten fuehre ich euch entgegen! (ku jak wspaniałym wiodę was czasom!) Zamiast wspaniałej przyszłości Niemcy doczekali się plajty, złagodzonej jedynie wyrozumiałością i wspaniałomyślnością przeciwników.

Zupełnie podobnie przedstawiają się losy wielkiej firmy drzewnej (tartaków i cegielni) „Wisły“ w Bydgoszczy. Wielkie to przedsiębiorstwo, dające zarobek licznym zastępom pracowników, wskutek ciekawych i nieciekawych operacyj p. Leona Fiegla w rękach tegoż topniało niby bryła lodu pod działaniem ciepłych promieni słonecznych. Tylko p. Fiegel był raczej wszystkiem innem niż promieniem słonecznem. Dawno ostrzegaliśmy przed skutkami gospodarki p. Fiegla, który „cudem“ z biednego pomocnika biurowego stał się panem „Wisły“. Ostrzegaliśmy akcjonarjuszy i Radę Nadzorczą. Bez skutku. Co więcej, naraziliśmy się na ataki ze strony ludzi nam nieżyczliwych i „narodowej“ prasy.

Obecnie okazuje się, żeśmy od samego początku mieli rację. **„Wisła“ doprowadzona została do ruiny,** żydowiny warszawskie zwąchały pismo nosem i nie chciały jej kupić, choć ofertę mieli. Nie pozostało więc nic innego jak „Wisłę“ zlikwidować, choć sławny **Władysław Poczekaj** (Poczekaj, zobaczysz Fiegla!) zapewniał, że on będzie zbawcą „Wisły“ i naprawiaczem kupiectwa bydgoskiego. (Chełpił się tem jeszcze na rozprawie sądowej). „Zbawca“ ten tak skończył jak Wilhelm II i dziś likwiduje „Wisłę“, o czem dowiadujemy się z „Monitora“, w którym znajduje się ogłoszenie, że 27 bm. w lokalu Hurtowni Drzewa Wisła, Leon Fiegel, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie likwidatorów.
3. Wybór Rady Nadzorczej.
4. **Wybór likwidatorów, wzgl. uzupełnienie składu likwidatorów.**
5. Wolne głosy.

Likwidatorami są pp. Wł. Poczekaj i Borowski (z Nakła).

Przy tej sposobności zwracamy akcjonarjuszom uwagę, aby zażądali wyjaśnień, jak postępowała **Rada Nadzorcza i jakiem prawem p. Poczekaj znalazł się w posiadaniu objektów majątkowych „Wisły“** (cegielni).

Głośny p. Władysław Poczekaj jest godnym partnerem Wilhelma i powinien zostać conajmniej jego adjutantem w Doorn.

— **Ś. p. Wojciech Tollas.** Dnia 18 bm. przed południem zmarł nagle na udar serca ś. p. Wojciech Tollas, emer. inspektor szkolny, członek Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli w Bydgoszczy. Prefekt Sodalicji, em. inspektor szkolny p. Klóskowski, podając powyższe Braciom-Sodalisom do wiadomości, prosi o westchnienie i modlitwę za duszę Zmarłego. Niechaj spoczywa w Panu! Czas nabożeństwa żałobnego poda się na następnem zebraniu.

— **Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów Zw. Restauratorów okręgu nadnoteckiego,** jaki odbył się dnia 18 bm. w Chodzieży, podamy w jutrzejszym numerze.

— **Polecamy uwadze naszych czytelników** firmę Teofil Strehlau, ul. Błonia 17, jedyną najstarszą polską fabrykę nagrobków na miejscu.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 22 i 24 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

Kolonje dla Polski.

W roku 1931 Liga Narodów ma przeprowadzić rewizję mandatów kolonjalnych nad byłemi kolonjami niemieckiemi.

W momencie decydującym nowego rozdziału tych mandatów nie może zabraknąć głosu Polski, któryby nie przypomniał, że naród polski zamieszkujący były zabór pruski, łożył swą krew, swą pracę i pieniądz na pozyskanie i urządzenie tych kolonyj, i że z tego tytułu ma prawo upomnieć się o należną mu część.

Mamy wszelkie prawo żądania przyznania nam 10% tych kolonij.

Akcję rządu w tej sprawie musi poprzeć zdecydowana i silna wola narodu.

Referat na powyższy temat i uchwalenie odnośnej rezolucji odbędzie się na **zebraniu Ligi Morskiej i Rzecznej w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Klasycznego przy placu Wolności.**

Wstęp wolny.

Na zebraniu nie powinno zabraknąć nikogo z obywatelek i obywateli m. Bydgoszczy, którym zależy na rozwoju mocarstwowej Polski.

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Ligi Morskiej i Rzecznej.

Pogrzeb tragiczną śmiercią zmarłego ś. p. sędziego Leonarda Koczwary.

Wczoraj odbył się z kaplicy nowego cmentarza na miejsce wiecznego spoczynku, tragiczną śmiercią zmarłego ś. p. Leonarda Koczwary, sędziego grodzkiego w Starogardzie. Rodzice zmarłego, zamieszkujący stale w Bydgoszczy, sprowadzili zwłoki ukochanego dziecka, aby je mieć bliżej siebie, aby podumać i pomodlić się nad drogą mogiłą.

Kondukt prowadził ks. Idzikowski, za trumną postępowała stroskana rodzina zmarłego, delegacje sędziów ze Starogardu i z Torunia, oraz liczni znajomi i przyjaciele zmarłego. Na czele konduktu postępowała delegacja korporacji studentów z Poznania ze sztandarem i wieńcem, której to korporacji zmarły był członkiem. Na mogile złożono mnóstwo wieńców. Smutnemu konduktowi towarzyszył ogólny żal tak przedwcześnie zgasłego, rokującego najlepsze nadzieje życia.

Stroskanym rodzicom zasyłamy wyrazy współczucia.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Hassan, biedny szewc, pogrążony w śnie głębokim, przeżywa niezwykłe przygody z tysiąca i jednej nocy. Wędruje poprzez świat fantazji wschodniej, bezbrzeżne pustynie w ogniu rozżarzonego słońca podzwrotnikowego przez piekące piaski, wyschłe strumienie, wsie i miasta sułtańskie, aż rzeczywistość budzi go z rozkoszy rozhukanej wyobraźni. Te czary olśniewającego Wschodu świetny reżyser Wołków i art. kier. N. Bloch, rodem z Polski, ujęli w piękne formy olbrzymiego filmu pt. **„Szecherezada“** czyli Tajemnice Wschodu. Bo też pełni temperamentu, obok stoickiego spokoju wyznawcy koranu dziwnemi regułami życia, wytwarzają wokół siebie niezbadaną tajemniczość. — Obraz więc, o którym zagranica wyraża się z entuzjazmem, stanowi wysiłek artystyczny, przekraczający najśmielsze oczekiwania. Sztuka filmowa bowiem wykazała tym dziełem idealnie dojrzałą twórczość filmową. — Zdjęć dokonano w Afryce i Nicei, a wykonanie pochłonęło olbrzymie sumy. Zespół artystów stanowią pierwszorzędne siły, jak niezrównany Mik. Kolin z Paryża, Iwan Petrowicz, Marcela Albani, Petersen - Mozżuchinowa, Herman Picha i inni, stwarzając przepyszne typy mieszkańców Wschodu. Nadprogram dziennik Pathe, w którym znajdujemy ciekawe sposoby walki z Barczatką, niszczącą lasy sosnowe, oraz farsa w 2 aktach.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera rozgłośnego arcydzieła pt. **„Kochankowie“** („Skórzana maska“). W rolach głównych najprzedniejsi artyści „United Artists“ z Vilmą Banky i Ronaldem Colmanem na czele. „Kochankowie“ snują artystyczny wątek tragicznej miłości na tle bohaterstwa i kultu miłości dla ziemi ojczystej.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. ul. Sowińskiego wyświetla film p. t. **„Wielka atrakcja“** dramat cyrkowo-sensacyjny w 10 aktach. W roli głównej Ken Maynard. Nadprogram: **„Prosimy do środka“** komedja w 2 aktach, i **„Mali wędrownicy“** komedja 2 aktach. Razem 14 aktów — nadzwyczajnych przygód. Początek seansów: piątek i sobotę (19 i 20 bm.) o godz. 7; w niedzielę (21. bm.) o godz. 4, 6 i 8 wiecz.

CORSO. Dziś po raz ostatni wyświetla wielki dramat sensacyjny p. t. **„Zdobywcy złota“.** Główną rolę kreuje człowiek o stalowych mięśniach Milton Sills. Nadprogram „Kobiety łączcie się“, oraz „Sposób na synów“.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 17 bm. włamał się nieznany sprawca zapomocą wytrycha lub podrobionego klucza do ubikacji restauracyjnej Maksymiljana Ryterskiego przy ulicy Senatorskiej 30, gdzie skradł jeden gramofon i kilka płyt do tegoż, wartości 200 zł.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole im. Ks. Piramowicza** odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. od godz. 12—1.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 18 bm. o godz. 9.45, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik browaru Myślęcinek, rozwożąc piwo w beczkach, spadł w ulicy Mickiewicza z wozu naładowanego beczkami piwa na ziemię tak nieszczęśliwie, że został przywalony beczkami, doznając przytem silnego potłuczenia prawej ręki i lewej nogi. Odwieziono go karetką pogotowia ratunkowego do Lecznicy Powiatowej.

— **Ujęto 3 złodziei, 1 poszukiwanego, 1 pijaka i 15 niewiast za przekroczenie policyjno-obyczajowe.**

KONCERTY I ZABAWY.

„Rodzina Wojskowa". Staraniem sekcji muzycznej w piątek 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna Cywilnego (Gdańska 160a) odbędzie się **odczyt z ilustracjami muzycznemi** pod tyt. **„Fryderyk Szopen"** („W brzasku życia i twórczości"), który wygłosi p. dr. Belza, dyrektor Bibl. miejskiej, ilustrację muzyczną wykonają: p. Mira **Polheim** oraz kameralna śpiewaczka p. Julja **Gorzechowska**, która wykona szereg pieśni Szopena.

W sobotę:

Wenta z tańcami Bydgoskiego Klubu Wioślarek odbędzie się w sobotę w salach Kasyna Cywilnego. Bufet we własnym zakresie.

Stowarzyszenie polskiej młodzieży ewangelickiej w Resursie Kupieckiej zabawa wiosenna z programem wokalno-muzykalnym. Początek 8,30.

Tow. Czeladzi Rzemieślniczej w sobotę Bal Wiosenny w „Starej Bydgoszczy". Początek o godz. 19.30.

„Bal-Bridge" Klubu Pań dnia 20. bm. w sobotę o 9 wiecz. w kasynie oficerskiem 62 p. p., ul. Jagiellońska. Tylko za zaproszeniami. Strój wieczorowy.

Tow. Śpiewu „Lira" w sobotę 20 bm. zabawa wiosenna w Strzelnicy, ul. Toruńska. Zaprasza się bratnie towarzystwa i gości

Wielka zabawa żołnierska 62 p. p. w sali Kleinerta; początek o godz. 19-tej.

„Sokół" II. Jachcice. Zabawa wiosenna w sali p. Orczykowskiego.

W niedzielę:

Tow. S. M. P. Białych Orląt i Gwiazda. Zabawa w Strzelnicy, początek o godz. 6-tej wieczorem. Przed zabawą monologi i wesołe krotochwile.

— **Przychwycenie na gorącym uczynku.** W nocy z 18 na 19 bm. przychwycono na gorącym uczynku włamania i kradzieży 17-letniego Stefana Kuźnierskiego, zamieszkałego przy ulicy Grudziądzkiej 10, który przy pomocy uniesienia żaluzji w kiosku Marji Głowackiej przy ulicy Wiatrakowej 10, skradł pewną ilość papierosów i mniejszą sumę pieniędzy.

Konferencja Prezesów.

Walne zebranie w sobotę, 20. kwietnia o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Dyskusja i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum.
5) Wybór nowego zarządu,
6) Sprawa obchodu święta narodowego 3. Maja,
7) Wolne głosy i solwowanie.

W razie nieprzybycia odpowiedniego quorum odbędzie się o godz. 8.30 walne zebranie, które bez względu na ilość członków będzie prawomocne. Prosimy o liczny udział.

(—) Wład. Matecki prezes. **(—) Flotka** sekretarz.

Zwracamy uwagę, że do głosowania uprawnione są towarzystwa, które zapłaciły składki. Skarbnik będzie urzędował na zebraniu.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. **Feliszkowskiego** przy ulicy Fordońskiej 7. Jako referent przybędzie jeden z p radnych miasta. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji komunalnej odbędzie się w piątek, dnia 19. kwietnia br. o godzinie 7-ej wieczorem w Ognisku ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filji transportowców i kluczników odbędzie się **w sobotę, dnia 20 kwietnia** o godz. 6-tej wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu żnińskiego!

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz wybór nowego prezesa, wobec czego uprasza się o liczny udział wszystkich członków. ZARZĄD.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Odrodzenie". Dziś w piątek o godz. 8 wieczorem wspólna lekcja chórów męskich w sali p. Kocerki.

K. S. „Jutrzenka". W piątek, 19. bm. odbędzie się zebranie o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Robotniczego ul. Dolina 2.

Oddział kolarzy Sokół" V. Wycieczka w niedzielę do Unisławia. Zbiórka rano o godz. 6.45 przy Rybim Rynku. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wieczorem u p. Kocerki.

S. M. P. „Promyk". Wychowanie fizyczne dziś w piątek, o godz. 7 na dziedzińcu szkoły św. Trójcy. Zbiórka w ognisku.

„HALKA". Dziś w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. **Kocerki (Patzer)** — lekcja śpiewu ogólnych chórów męskich. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

„Lira". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Kołodzieja. Komplet konieczny.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzet. Zbiórka całego towarzystwa w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 9.15 w ogrodzie p. Ferenca ul Senatorska 76, skąd nastąpi wymarsz do kościoła.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

K. S. „Polonja". Zebranie zarządu w sobotę dnia 20. bm. o godz. 20 wiecz. w Res. Kup. Tamże o godz. 19 skarbnik przyjmuje składki członkowskie.

„Św. Cecylja" Czyżkówko. Zebranie zarządu w piątek wieczorem o godz. 7 w kancelarji ks. Staszaka. Komplet konieczny.

I. Bydg. Druż. Harc. Rada drużyny w sobotę, o godz. 6 wiecz. w harcówce. Starszych druhów z kółka sportowego uprasza się o przybycie.

K. S. „Iron". Nadzwyczajne walne zebranie w piątek 10. bm. o godz. 7 w szkole na Okolu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

K. S. „Bydgoszcz". W sobotę o godz. 8 wieczorem u p. Mellera przy placu Piastowskim schadzka informacyjna. Wobec wyjazdu komplet I. i II. druż. konieczny.

Giełda warszawska

dnia 18 kwietnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	105,00	105,50	105,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	089,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	165,50—165,00
Bank Dyskontowy	000,00—124,00
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—100,00
Firley	00,00— 56,00
Modrzejów	00,00— 26,00
Norblin	000,00—195,00

Bank Polski płacił dnia 19 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,12
franki francuskie	34,70
franki szwajcarskie	170,99
marki niemieckie	210,62
guldeny gdańskie	172,36
szylingi austrjackie	124,71
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,28

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 kwietnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—96,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 85,00
Cegielski H. I em.	00,00— 41,00
Herzfeld Viktorius I em.	46,00—00,00

Tendencja: Niejednolita.

Stan wody w Wiśle dnia 19 kwietnia rano: Warszawa 3.06, Płock 2.82, Toruń 3.46, Fordon 3.27, Chełmno 3.04, Grudziądz 3.16, Korzeniewo 3.37, Piekło 2,98, Tczew 3.01, Einlage 2.50, Schievenhorst 2.40.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Perkowa. Żart kwietniowy mocno spóźniony. Prosimy o **dowody,** że p. Wojtowicz z Chrząstowa nabył zbór jakiejś sekty niemieckiej w Gniewkowie na... kościół hodurowy.

Starogard. Dlaczego? Otrzymaliśmy kilka listów, w których mieszkańcy ul. Nowowiejskiej skarżą się na wielkie nieporządki, jakie na ulicy tej panują. Sądzimy, że Magistrat zechce nareszcie zrobić porządek.

Wysoka. K-ci. Zwróciliśmy się w tej sprawie do władz. Należy więc odczekać.

Nowy 6-cio cylindrowy CHEVROLET zyskał olbrzymią popularność!

Po czteroletnich próbach więcej niż kiedykolwiek nada- je się na polskie drogi.

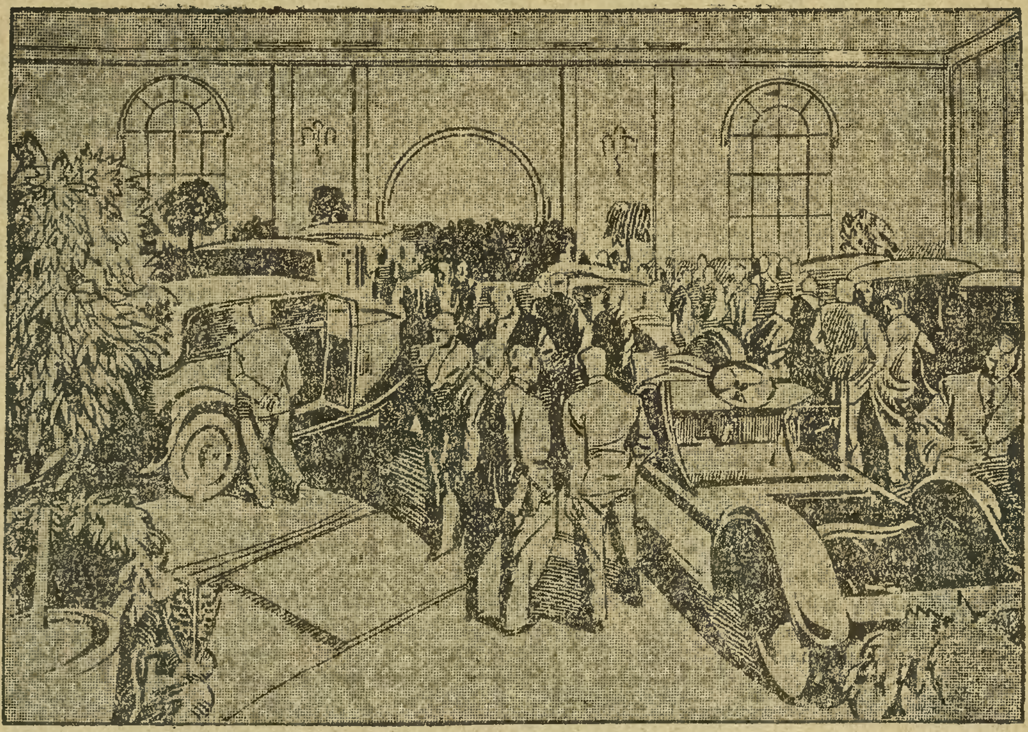


Dyrektor General Motors w Polsce p. Witold Pawłowski przekonany jest, że epokowy Chevrolet zdobędzie jeszcze większą popularność.

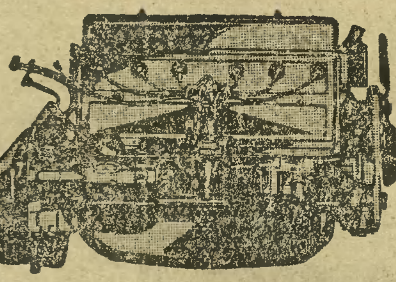
„Rok rocznie Chevrolet ulegał ulepszeniom osiągając wreszcie szczyt doskonałości, jako samochód o niskiej cenie posiadający wygląd i wszelkie zalety znacznie droższego wozu. Dzięki temu cieszy się on największą popularnością w Polsce.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors wypuszczono na rynek epokowy 6-cio cylindrowy samochód z przepiękną karoserją Fishera, silny, szybki, trwały, zaopatrzony we wszystkie, najbardziej zbytkowne ulepszenia, po cenie przystępnej dla najszerszego ogółu.

Jeszcze przed ukazaniem się tego znakomitego samochodu w salonach wystawowych otrzymano nań z rozmaitych krajów zgórą 100 000 zamówień. Przekonany jestem, że epokowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zdobędzie największą popularność w Polsce."



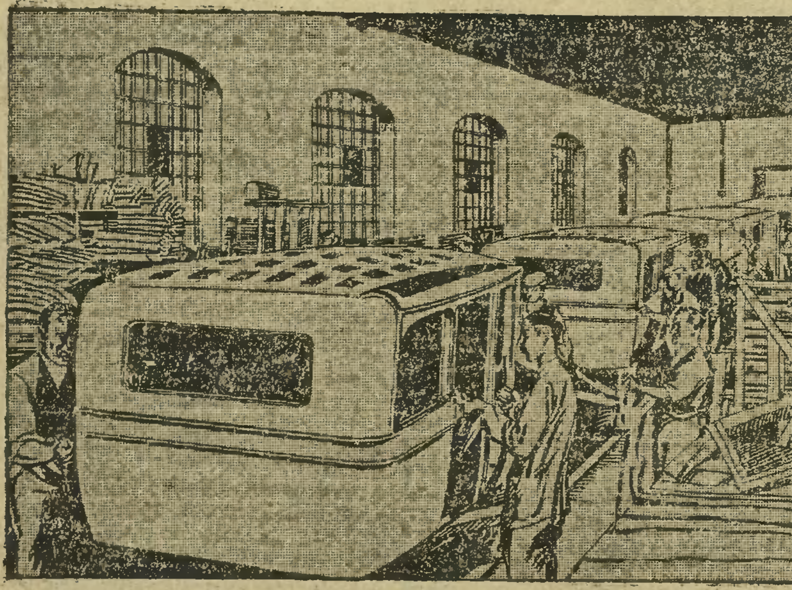
Zachwycone tłumy publiczności oglądają 6-cio cylindrowe Chevrolety na wystawie w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.



6-cio cylindrowy silnik Chevroleta rozwija 46 K. M. z górnym rozrządem. Posiada on moc zwiększoną o 32,6% i przy wszystkich szybkościach pracuje równo i spokojnie. W ogólnym mechanizmie zwracają uwagę specjalnie wzmocniony wał korbowy z hartowanej, kutej stali osadzony na trzech łożyskach kulkowych oraz wał rozrządczy z hartowanemi, szlifowanemi garbami.

Epokowy Chevrolet wszędzie budzi podziw

Zarówno w salonach wystawowych, jak na ulicy nowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zwraca powszechną uwagę. Podziwiają go tłumy fachowców i laików, gdyż za tak przystępną cenę nigdy dotychczas nie widziano równie pięknego, dużego samochodu jakim jest n. p. Convertible Landaulet. Przy bliższych oględzinach rzucają się w oczy zbytkowne ulepszenia spotykane tylko w bardzo drogich samochodach, a więc, ruchome, dowolnie przesuwane siedzenie kierowcy, ulepszone koło kierownicy, nowa deska rozdzielcza.



W Warszawskiej fabryce montażowej General Motors w Polsce wre wzmożona praca, aby podołać napływającym zamówieniom.

Słynny inżynier-technolog pisze z entuzjazmem o novym Chevrolecie.

Znakomity znawca automobili, profesor Warszawskiej Politechniki p. K. Taylor, pierwszy w Polsce nabywca 6-cio cylindrowego Chevroleta oświadcza:

„Od dłuższego czasu spotykałem w prasie zagranicznej entuzjastyczne wzmianki o nowych modelach »Chevroletów« 6-cio cylindrowych i ze zrozumiałem zaciekawieniem oczekiwałem pojawienia się tych wozów na rynku polskim.

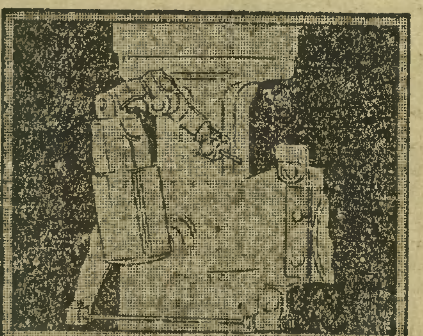
Gdy ukazał się wreszcie pierwszy »Chevrolet« 6-cio cylindrowy, zmontowany w kraju przez fabrykę General Motors w Polsce, miałem możność osobiście przekonać się o wysokich zaletach tego wozu.

Wypróbowałem oraz zbadałem dokładnie konstrukcję nowego »Chevroleta« i przekonałem się, że jest on naprawdę epokowym samochodem w historji Chevroletów.

Sądząc z wyników, osiągniętych na próbach w fabryce, silnik nowego 6-cio cylindrowego »Chevroleta« mimo większej ilości cylindrów, pod względem ekonomicznego zużycia paliwa, nie ustępuje dawnym modelom 4-o cylindrowym, co oczywiście, przemawia na jego korzyść.

Wszystkie powyższe zalety skłoniły mnie do kupna nowego »Chevroleta«, którym zamierzam odbyć w bieżącym sezonie szereg dalszych podróży."

Specjalna pompka przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompka do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika.



Wdziale karoserji przez najlepszych stolarzy meblowych ze specjalnie przygotowanego drewnianego materjału budowane są ramy wzmocnione metalowemi klamrami. Potem pokrywają je stalowe blachy wygięte według pięknych harmonijnych linji nowego rysunku. W ręku wykwalifikowanych robotników karoserja otrzymuje błyszczącą i trwałą powłokę farby i lakieru. Wnętrze wybija się gustownemi materjałami. Całość tworzy niezrównaną karoserję uderzającą wytwornością stylu, wygodą wnętrza, przepiękną harmonją barw oraz trwałością, która cechuje ogólną budowę samochodu. Wystarczy usiąść przy kierownicy nowego Chevroleta, spróbować sprężyn jego wygodnych siedzeń, aby przekonać się, że karoserja tego wozu jest ostatnim wyrazem zdobyczy technicznych.

CENY:

Phaeton . .	zł. 10,650.—	Sedan . .	zł. 13,650.—
Phaeton — obicia skórzane .	zł. 10,950.—	Coupe . .	zł. 14,500.—
Roadster .	zł. 11,950.—	Sport Cabriol.	zł. 15,450.—
		Landau Sedan	zł. 16,500.—

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

SPRZEDAŻE

Dom
z piekarnią przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Przy kupnie wpłata 16.000 zł. Na dzierżawę potrzeba 4000 zł „Nowe Biuro" Bydgoszcz Dworcowa 66. F5388

Dom
I piętrowy z ogrodem, 4 pokoje wolne za 20.000 zł sprzeda Polus, Pomorska nr. 40. 9598

Gospodarstwo
72 mórg na Pomorzu, inwentarz kompletny, zaraz na sprzedaż. Wiadomość Zakowicz, Gdańska 114, w podwórzu. 9627

Sprzedaż okazyjna.
Samochód ciężarowy 1½ ton w dobrym stanie gotowy do jazdy sprzeda przy najdogodniejszych warunkach Karol Schleifer, Swiecie n/W. (9649

Rower
z nowemi gumami i wolnym biegiem tanio. Grunwaldzka 146, skład. (9630

Sypialnie
kuchnie, materace poleca najtaniej Fabryka Mebli Dr. Emila Warmińskiego nr. 10. F5415

Bufet
i kredens solidnego wykonania, korzystnie sprzedam. Pomorska 40, I ptr. prawo, stolarnia. 9597

Sypialka
nowa dębowa pierwszorzędna z lustrami, tanio na sprzedaż. Nowodworska 42. (9605

POSADY WOLNE

Nauczycielka
doświadczona potrzebna do Warszawy dla przygotowania 8 letn. chłopca do gimnazjum. Konieczna dokładna znajomość języka niemieckiego dla prowadzenia również konwersacji. Of. do Dz. Bydg. pod „Dr. P." (9584

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 143. (9617

Kilku
stolarzy poszukuję zaraz. Stolarnia budowli i mebli, Adam Piotrowski, Lenartowicza 11/12. (9632

Pokojowa
z dobremi świadectwami i z własną pościelą potrzebna do hotelu Warszawskiego, Warszawska nr. 16. F5419

Samodzielną
służącą do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia w składzie Gdańska 20, J. Gołębiewska. 9652

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. T. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. (9615

Służąca
uczciwa z dobrem gotowaniem potrzebna. Zakrzewska, Jezuicka nr. 5. 9616

Potrzebna (9591
kucharka. Restauracja Centralna, Dworcowa 53.

Służąca
przychodnia zaraz potrzebna. Balcerowicz, ul. Wiatrakowa 15. F5422

Kasjerka
z kaucją 1000—1500 zł zaraz potrzebna. Oferty pod „Kasjerka" do Dzien. Bydg. 9655

Dziewczyna
do dzieci zaraz lub od 1 maja potrzebna. Maciejewska, Gdańska 146. 9599

Uczeń gastronom.
do hotelu zaraz potrzebny. Zgł. z podaniem życiorysu do hotelu Kaszubski dwór, Kartuzy (Pomorze). (9574

POLECENIA

Biuro
Detektywne „Argus" pod kierownictwem em. kom. P. P., b. urzędnika kryminalnego z Berlina, przeprowadza obserwacje i wywiady w sprawach handlowych, majątkowych, matrymonjalnych, alimentacyjnych i t. p. Ścisła dyskrecja. Bydgoszcz, Kwiatowa 1a, parter. F5235

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Specjalista
szlifowania i obciągania brzytew, wyrabiam specjalny szlif na twardy zarost tanio i pod gwarancją. Mostowa 6, róg Grodzkiej, Antoni Zajst. (7461

Balony
do win owocowych stale na składzie. Sienkiewicza nr. 69. F5399

Materace
tanio. Jagiellońska 4. (9608

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. (9609

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (9610

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. (9611

Otomany (9612
okazyjnie. Jagiellońska 4.

SPRZEDAŻE

Majątek
dziesięciowłókowy, pszennej ziemi w Kongresówce, kompletny inwentarz żywy i martwy zamienię na kamienicę lub przedsiębiorstwo h a n d l o w e. Wartość majątku 50.000 dolarów. Poleca i świeże zlecenia przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Baczność! (F5410
Kto majątki, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, domy, wile, składy, mieszkania, interesa handlowe i przemysłowe zechce sprzedać kupić lub wydzierżawić niech się z całem zaufaniem zgłosi do f-my „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698, Westfalewski.

Gospodarstwa
rolne, domy, wile sprzedaż - kupno korzystnie przeprowadza „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32 róg Alei Mickiewicza. 9555

150 mórg
6 koni, 20 krów sprzedam, wpłaty 80.000. — Gordon. Gdańska 60. (F5401

Gospodarstwo
78 mórg, ziemia pszenno-buraczana, 3 morgi ogrodu owocowego, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz zaraz na sprzedaż, cena podług ugody. Willy Schneider, Sitówiec, poczta Sosnow, powiat Bydgoszcz. 9260

Kamienicę
3 piętrową i dom parterowy z facjatą sprzedam razem lub oddzielnie. Wiadomość ul. Wileńska nr. 9 u p. Egierskiej. 9574

Okazja! (F5408
Obszerny skład z czterema ubikacjami przy ulicy Dworcowej, wprost od właść. bez odstępnego natychmiast na sprzedaż. F-ma „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698.

Skład
sprzętów kuchennych, szkła i porcelany z przyległem 3 pokoj. mieszkaniem z powodu przejęcia inn przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż Oferty pod „M. S." do Dziennika Bydg. (9389

Sprzedam
kamienicę 3 piętrową, miesięczny 600 zł, cena 75 000 zł. - Gordon, Gdańska 60. F5400

Dom (9577
II piętr. z restauracją w ruchliwem miejscu i ogrodem owocowym z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. G. Peisker, Gniew Pom.

Skład
kolonjalny z przyległym 3 pokojowem mieszkaniem bardzo dobrze prosperujący na sprzedaż. Do objęcia potrzebne 12,000 zł. Zgł. pod „E. J." do Dzien. Bydg. (9598

Korzystnie
sprzedam skład kolonjalno-delikatesowy, centrum Bydgoszczy z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. — Pigłowski, Pomorska nr. 2. skład papieru. (F5383

Plac budowlany
z ogrodem sprzedam. — Franciszek Trzebiatowski, Czersk, Tucholska 24. 9466

Skład
kolonjalny i delikatesów w centrum miasta na sprzedaż, mieszkańców około 12.000. Zgł. do filji Dzien. pod „interes C.". (F5299

Cegielnia
parowa w pełnym biegu, przy mieście bez konkurencji, zamienię na majątek ziemski, dopłata pożądana. Resztówka 200 mórg pszennej ziemi przy mieście zamienię na kamienicę dochodową jak i wiele innych objektów poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Samochód
Ford limuzyna korzystnie na sprzedaż. Chełmińska nr. 16. 9571

Samochód
dwu osobowy „Amilcar" 6/18, tanio na sprzedaż. Oglądać można Hetmańska 8, warsztat samochodowy. (9586

Szafę
żelazną sprzedam. Ul. Śniadeckich 45, w podwórzu. F5391

2 rowery
tanio na sprzedaż. Podgórna 23 w składzie. 9569

Ubranie
balowe oraz 1 para spodni zaraz na sprzedaż. Wessel, Śniadeckich 33, III ptr. F5406

Dzbanek
15 litrowy „Arkona" zabrano, zwrócić na Fordońską 47 za wynagrodzeniem. 9606

Motocykl
3 K. M., w dobrym stanie, za cenę 980 zł na sprzedaż Adres wskaże filja Dzien Bydg. (F5380

Gitara
nowa, tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Byd Dworcowa 2. (F5386

Dogi
trzy młode na sprzedaż. Gdańska 146. 9600

Czeladnik
piekarski dobrze obeznany w cukiernictwie potrzebny zaraz lub później W. Jastrzembski, mistrz piekarski Chełmża Toruńska 11—12. 9546

Cegiarza
dobrego facnowca do cegielni pol. przyjmę. F. Różowicki, Łąsko Wielkie p. Buszkowo pow. Bydgoszcz. F5376

Elektromonter
na stałą pracę zaraz potrzebny. Biuro elektroinstalacyjne Andrzej Bogaczyk, Nowe (Pomorze) Klasztorna 9. (9375

Piekarz-cukiernik
młodszy, zaraz potrzebny. Zgł. piśmienne z podaniem wieku do W. Batog, Kcynia, Rynek 7. F5375

Fryzjer
dzielny potrzebny. Kujawska 119. 9589

Ekspedjentka-
korespondentka, biegła w polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwana do większego interesu. Stała dobra posada. Zgłoszenia z życiorysem, świadectwami i podaniem wynagrodzenia pod „Biegła" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. F5385

Fryzjerka
manikurzystka na stałe zatrudnienie potrzebna. Piotr Kozłowski, Mostowa 3. 9583

Poszukuję
dwóch młodszych czeladników krawieckich i dwóch uczni zaraz. Zgł. Damazy Jastąbek, krawiec, Pobórka Mała, poczta Wysoka, pow. Wyrzysk. 9376

Panienkę
do bufetu poszukuję zaraz powyżej lat 20, kaucji 200 zł. Zgłoszenia pod „Bufetowa" do agentury Dz. Bydg. Tczew. (9061

Inteligentna
panienka na popołudnie do 2-ga dzieci 5 i 8 lat, może się zgłosić pod „I. R. 22" do Dzien. Bydg. (9424

Aptekarska
siła pomocnicza, biegła w taksowaniu, potrzebna do apteki w Toruniu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „I. S. 16" do Dziennika Bydgoskiego. (9423

Uczeń
z dobrym wyszkoleniem i ładnem charakterem pisma, z zacnej rodziny, znający język polski i niemiecki poszukiwany do rbiura handlowego jednej z większych tutejszych firm. Oferty z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „H. Ch." (9459

Ucznia
do składu kolonjalnego i restauracji, z lepszej rodziny przyjmie Fa. W. Jesionowski, Pakość, Rynek 16. 9225

Pomocnik (9564
krawiecki poszukuje posady, najchętniej na stałe. Janczak, Mierzyn, poczta Ostrowite, pow. Lubawa.

Młodsza
kasjerka - książkowa znająca wszelkie prace w zakres hurtowni towarów kolonialnych wchodzące z poważnemi referencjami poszukuje z powodu zmiany odpowiedniej posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „K. K". F5402

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
z ogrodnictwem 50 mórg w tem 4 morgi szparagów, restauracja, park, letnisko. Budynki nowe 12 pokoi urządzonych dla letników, oranżerja 300 okien inspektowych, inwentarz, korzystnie wydzierżawimy w Bydgoszczy. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, róg Al. Mickiewicza. (9556

Wydzierżawię
plac nadający się na skład drzewa, węgla i wszelkiego rodzaju materjału w dobrem położeniu, z ubikacją. Zgł. 9-11 godz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F6373

Hotel
z restauracją i salą sprzedam lub wydzierżawię. Adres wskaże Dz. Bydg. F5304

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem przy ulicy Gdańskiej 43, jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia w składzie. (F5398

Ford
landolet otwierany, sprzedam. Gdańska 75 c, II ptr. lewo, Szymańska. (F5262

Szafkę
szklaną, zdatną na wystawę do Poznania, sprzedam. Ul. Śniadeckich 45 w podwórzu F5390

Sprzedam
wózek i łóżeczko dziecięce, oraz stojak do kwiatów. Jackowskiego 33, pt. prawo. 9568

Sypialka
stylowa, gramofon i zegary na sprzedaż. Schulz, ul. Kwiatowa 3. (9515

Pokój
jadalny dębowy na sprzedaż. Stolarnia, Gdańska 4. 9531

Samochód
dorożkarski „E s e x" z zegarem jak nowy tanio na sprzedaż. K u l c z y k. ul. Łokietka nr. 3. (F5379

Baczność! (9620
P i a s e k do formowania (Formsand). własną furmanką lub bez do oddania. Ul. Karpacka 27 a.

Krzesła
dębowe do jadalek na sprzedaż. Szczypur, Kujawska 107. 9587

Szpica
białego psa sprzedam. Matejki 5a, I ptr. F5396

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. (F4830

Kupię
kamienicę, wpłacę 100 000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. 9379

Kupię
wilę natychmiast do 20 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. 9380

POSADY WOLNE

Poszukiwani
na pensję i prowizję zdolni sprzedawcy zaraz w wieku 25—35 lat. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami nadesłać: Dom Handlowy Stefan Goniszewski, Bydgoszcz, ulica Gdańska 149. (F5371

Ekspedjentki
do składu kawy i cukierków na stałą posadę zaraz poszukiwane. Zgłosz. pod „Ekspedjentki" do Dzien. Bydgoskiego. 9117

Ogrodnika
samodzielnego, poszukuje fabryka na prowincji. Zgł. z podaniem żądań i odpisami świadectw do filji Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik". F5312

Poszukuję
z dniem 1 maja kołodzieja nieżonatego, który pracuje samodzielnie, na stałe. Pukownik, Rytel, pow. Chojnice. 9565

Kilku pomocników
gastronomicznych z małą kaucją, uczni kelnerskich, bufetowe z dłuższą praktyką, kucharkę pierwszorzędną z dobrem gotowaniem, służące do pomywania naczyń poszukuję. Zgł.: Kawiarnia „Ogród Teatralny", Bydgoszcz, Jagiellońska 70, codziennie od godziny 2—3 popoł. (9527

Poszukuję
dzielnego, czeladnika kowalskiego który zna się na okuwaniu wszelkiego rodzaju powozów zaraz lub później. Wytwórnia powozów, bronów, pługów i radeł. Wojciech Sobaszkiewicz, mistrz kowalski, Strzałkowo. (F5389

Praktykantów
przyjmie „Wiol", Sienkiewicza 44. F5331

Pianista (9590
i skrzypek potrzebni od 1 maja. Restauracja Centralna, Dworcowa nr. 53.

Potrzebna
pierwszorzędna kucharka warszawska do restauracji nad morze. Ul. Nowodworska 26, Klinke. 9585

Służąca
potrzebna zaraz. Hechlińska, Podgórna 2. 9594

Potrzebna
dziewczyna lub chłopiec do posyłek. Chrobrego 13, II ptr. F5392

Potrzebna
panna do dzieci i uczennica do bufetu. Restauracja Centralna, Dworcowa nr. 53. (9592

Potrzebna
zdolna podręczna do krawieczyzny i dziewczynka do posyłek. Świętojańska 10, II piętro. F5377

Poszukuje (9596
się ucznia piekarskiego z dobrej rodziny. Czajkowski, Chwytowo 10.

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Piotr Jachczyk, mistrz piekarski, Grunwaldzka 127. 9582

Chłopcy
do pracy potrzebni. Gdańska 27, ślusarnia. F5372

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Gdańska 71, I ptr. lewo. F5381

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec
poszukuje bufetu na własny rachunek z kaucją odpowiednią, który pracował w kawiarni i restauracji zaraz lub od 1. V. 29 r. Of. pod „Bufetowy" do agentury Dzien. Bydgosk. Tczew. (9059

Młody
szofer poszukuje posady najchętniej na majątku. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Szofer 30". 9474

Panna
poszukuje miejsca aby się wyuczyć dobrego gotowania n. p. w hotelu, restauracji lub w większym dworze. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. „777". 9580

Stajnia
do wydzierżawienia. Zgł. Jagiellońska 30, skład. F5346

Garaż (F5374
do wynajęcia, w dobrem miejscu, 20 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

90 morgowe
gospodarstwo, sad owocowy, łąka, przy Bydgoszczy oddam w dzierżawę. Dr. M. Obniski, Kołłątaja 5, telefon 1220. F5387

Okazja!
Do wydzierżawienia w dobrem położeniu dwie ubikacje, nadające się na warsztaty samochodowe. Do tego pokój na biuro i odpowiedni teren do dyspozycji, zaraz bez odstępnego. Wiad. Podwale nr. 2, II ptr. od godz 7-8, H. Olszański. 9509

Skład
2 pokoje odstąpię zaraz, nadaje się na każdy interes, ruchliwa ulica. Proszę się zgłosić Indykiewicz, Kujawska 15 a. (9614

Warsztat ślusarski
z narzędziami jest od 15 maja b. r. w dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia za odpowiednią kaucją, kolej w miejscu. Zgł. przyjmuje Weronika Bielińska, Lubichowo. 9578

Wydzierżawię
d o b r z e zaprowadzony skład rzeźnicki z elektrycznym prądem i lodownią, przy ruchliwej ulicy. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. F. 300". 9563

Skład
z pomieszkaniem 3 pokoje z kuchnią w głównej ulicy nadający się do wszelkiej branży jest natychmiast do wydzierżawienia. Lubawa, ul. Gdańska nr. 8. 9579

Skład
w centrum, bez mieszkania, nadający się na biuro, pracownię odda natychmiast pomiędzy godziną 17—18. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F5270

MIESZKANIA

Baczność!
Właściciele nieruchomości oraz administratorzy; poszukuję stale dla kapitalistów, lekarzy, adwokatów, właść. ziemskich mieszkań od 8—9 pokoji z komfortem, cena obojętna. Spieszne oferty proszę skierować do f-my „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698. F5409

POKOJE

Pokój
z używaniem kuchni u starszej lepszej pani w dobrym domu poszukuje pani w posadzie od 1. V. Oferty z podaniem ceny pod „M. N". 9567

RÓŻNE

Leśniczówka
ładnie położona, dobra komunikacja z Bydgoszczy przyjmuje od 1 m a j a gości. Bliższych informacji Piotra Skargi 6, parter prawo. (F5395

Jadłodajnia
„Okole" przy ulicy Grunwaldzkiej 13 została otwarta z dniem 16 bm. Wydaje śniadania, obiady i kolacje smaczne, zdrowe i tanie. 9483

100.000 zł
wypożyczę na I-szą hipotekę kamienicy. Zgł. do Dz. Bydg. 9331

7000 zł
wypożyczę poważnemu przedsiębiorstwu za zagwarantowaniem hipotecznem i za udzielenie mi posady inkasenta, magazyniera lub t. p. Of. pod „7000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F5327

Unieważniam
weksle wystawione przezemnie na zlecenie p. M. Szul, Bydgoszcz, ul. Kujawska 11, płatne 10 kwietnia 200 zł, 15 kwietnia 100 zł, 23 kwietnia 200 zł, 5 maja 2 a 100 zł, 10 maja 100 złotych, 10 maja 15 złotych, 15 maja 150 zł, 20 maja 100 zł i 30 maja 100 zł. Ig. Toby, Inowrocław, Szeroka 3. 9467

Unieważniam
zagubioną legitymację nr. 34, wystawioną przez filję Głównej Składnicy Uzbrojenia nr. 6, w Bydgoszczy na nazwisko Ziółkowska Władysława. 9510

MATRYMONJALNE

Dwóch
kawalerów polaków w wieku 30 lat z akademickiem wykształceniem, zamożnych, na dobrych posadach handlowych, poszukuje poważnych znajomości panien inteligentnych, dobrze wychowanych, pogodnego usposobienia, gospodarnych, bardzo zgrabnych, do lat 25, nie biednych. Zgłoszenia możliwie z fotografją do adm. Dz. Bydgoskiego pod „Dwóch kawalerów". (9602

Brunetka
lat 22, z zamożnej rodziny, religijna i dobrze wychowana z powodu braku znajomości pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym. Panowie na dobrem stanowisku (pierwszeństwo mają urzędnicy państw.) którym zależy na miłem i szczęśliwem ognisku domowem, racza złożyć swe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Brunetka". F5393

Dnia 18-go bm. o godzinie 10^{30} zmarł nagle mój jedyny brat i szwagier, nasz drogi stryjek

ś. p.

Wojciech Tollass

emer. inspektor szkolny

w 68 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

brat i bratowa z dziećmi.

Bydgoszcz, Katowice, dnia 19. IV. 1929 r.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 22 kwietnia 1929 r. o godzinie 9-tej rano w **Strzelnie**; następnie tamże złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (F5417

Podziękowanie. (9574

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie i naszej kochanej matce śp. **Wacławie Popiołkowe** a nam okazali szczere wyrazy współczucia, składamy tą drogą stokrotne **„Bóg zapłać".** **RODZINA.**



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 kwietnia 1929 r. o godzinie 1 po poł. będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 72,** w podwórzu firmy Hartwig w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

Jadalnia dębowa ciemna: stół rozsuwany, 8 krzeseł, wyściełane skórą, bufet przeszło 2 m. długi kredens duży, zegar stojący. — Salon: kanapa duża pluszowa z obudowaniem, 4 fotele, biurko, szafka oszklona z lustrem, dywan strzyżony 2×4 metry itp.

9623) **Cywiński,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

w Bydgoszczy, ul. Garbary nr. 9

sprzeda w drodze **ustnego przetargu** (licytacji) **w dniu 22 kwietnia b. r.** o godzinie 9.30 w lokalu **Resursy Kupieckiej** w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 25

większą ilość drewna opałowego, cienk.

z wszystkich leśnictw oraz

szczapy i wałki

w leśnictwach: Brzoza, Kobylebłota, Zimnawoda i Małe Bartodzieje. Płatne natychmiast na miejscu sprzedaży.

9607) **Nadleśniczy Państwowy.**

Jako sołtys i przewodniczący polowania zamierzam

wydzierżawić polowanie

gminy Czarnówko, pow. Bydgoszcz

w drodze **licytacji w dniu 5 maja 1929 roku o godzinie 4 po południu** w lokalu pana **Bronisława Kaczyńskiego w Czarnówku.** Kontrakt dzierżawy ostatniej upływa 28 kwietnia 1929 r. Prawo licytacji mają tak samo reflektanci zamiejscowi. Warunki dzierżawy wyłożone w Sołectwie, gdzie złożone być musi wadjum wysokości 50 złotych. Prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dających zastrzega się.

Czarnówko, dnia 18 kwietnia 1929 r.

(—) Grochowski
sołtys i przewodniczący polowania.

9578)

Nasiona

warzywne, kwiatowe, pastewne o wysokiej selekcji i sile kiełkowania — poleca

Ignacy Denderski
Bydgoszcz, Dworcowa 31 a

F4407) Cenniki na żądanie.

W podróży

w hotelach, oberżach, pensjonatach, czytelniach i księgarniach dworcowych

żądać należy wszędzie

DZIENNIK BYDGOSKI

Wypielacze

Schmotzer Zukunft i Exakt

Siewniki rzędowe Ventzki

Siewniki do sztuczn. nawozów **Ventzki i Deering**

Sortowniki do kartofli

Dołowniki, brony,

Pługi, kultywatory (8327

Franc. Kłoss i Syn

Bydgoszcz

Telefon nr. 1683, ulica Gdańska nr. 97.

TAPETY

Pomorska 8. 56305



Na raty

miesięcznie

18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

4201

Oryginalne części zamienne

CHEVROLET

2006

„od kurka chłodnicy do tłumika" wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin.

Ł. Stadie - Automobile

Gdańska 160 Bydgoszcz Telefon 16-02

Stadnika

rasy nizinnej 3½ lat z rodowodem

sprzeda 9640

LLOYD BYDGOSKI, Grodzka 28 Tel. 471, 472.

Sprzedajemy stale

cegłę i dreny.

Zarząd Dóbr Ostromecko.

9536

Stołowy pokój

sprzedam natychmiast tanio z powodu wyjazdu.

Matejki 5a, I ptr.

F5394

Zakład rzeźnicki

w centrum Torunia, dobrze prosperujący z kompletnem urządzeniem wydzierżawię. 9646

L. Rolhoff
Toruń, Różana 3.

Dywany

w wielkim wyborze i cenach przystępnych poleca 7674

Antoni Górecki
Wełniany Rynek 3.
Tel. 1516.

Bilans Polskiej Hurtowni Skór

Sp. z ogr. odp. **w Bydgoszczy**

z dnia 31-go grudnia 1928 r.

	Aktywa		Pasywa	
Rk. Utensylji	1.487	11		
„ Udziału w Spółdzielni	500	—		
„ Nieruchomości	7.207	65		
„ Papierów wartościowych	2.500	—		
„ Kasy	763	86		
„ Weksli	4.779	04		
„ Dłużników	29.829	52		
„ Towarów	108.089	68		
„ Pocztowej Kasy Oszczędności	17	10		
„ Sum przechodnich	68	38	2.654	05
„ Funduszu spec. rezerwy			2.908	60
„ Funduszu rezerwowego			3.966	20
„ Dywidendy			35	32
„ Funduszu wątpliwych pretensji			55	46
„ Akceptów			72.954	78
„ Banków			6.162	20
„ Wierzycieli			50.294	49
„ Udziałów			11.290	34
„ Zysków i strat do dyspozycji Waln. Zebrania			4.920	90
	155.242	34	155.242	34

Zarząd:

(—) Fr. Gałecki. (—) J. Wiśniewski. (9635

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Książkowa

rutynowana, obeznana z wszelkiemi pracami buchalteryjnemi, **poszukiwana.** Szczegółowe oferty, pisane własnoręcznie, składać do biura ogłoszeń **„Par", Dworcowa 72** pod „S. C." (9638

Poszukuje się **rutynowanego, samodzielnego**

księgowego

posiadającego praktykę bankową. Posada do objęcia 1 maja br. Uposażenie według IX. st. pragmatyki urzędn. państw. z 15% dodatkiem komunalnym ewtl. z prawem do emerytury. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i świad. moralności uprasza się nadsyłać do 9648

Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu inowrocławskiego w INOWROCŁAWIU.

Poszukujemy pracowitego dzielnego i energicznego

pomocnika

8883

z branży kolonjalnej do naszego oddziału ekspedycyjnego. Zgłoszenia do których należy załączyć odpisy świadectw upraszamy skierować do

TORUŃSKIEJ FABRYKI MAKARONU — Toruń-Mokre.

Poszukujemy od zaraz

fachowca maszyn rolniczych

do biura i podróży, władającego językiem polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają panowie, posiadający prawo prowadzenia samochodu. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw pod „MR" do IRO Instytut dla Reklam i Ogłoszeń, Herm. Frankego 3. (9642

Stenotypistka-maszynistka

biegła w języku polskim i niemieckim, **potrzebna natychmiast** do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2, pod „1625/T." (F5332

Hurtownia Materjałów Budowlanych na Pomorzu

poszukuje

podróżującego

z branży na stałą posadę. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia należy skierować do Dziennika Bydgoskiego pod **„Nr. 6020".** (9644

Młodsza książkowa

z ładnym charakterem pisma, umiejąca dobrze liczyć, **natychmiast poszukiwana.** Oferty z fotografją skierować pod „Biegła - 500" do Dziennika Bydg. (9639

Poszukuję

ucznia

zaraz z wykształceniem gimnazjalnem, lub szkoły średniej, władający językiem polskim i niemieckim Udzielam wolne mieszkanie i utrzymanie. (9651

M. Kłosowski, drogerja, Łasin-Pom.

Służąca

czysta i sumienna natychmiast poszukiwana Zgłoszenia między godz. 12—1 i 5—6. 6939a

Ul. Śniadeckich 56, skład.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:
klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.